

Mielczarek, Witold

Polska prasa społeczno-polityczna w Częstochowie w latach 1918-1939

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 20/3, 51-81

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD MIELCZAREK

POLSKA PRASA SPOŁECZNO-POLITYCZNA W CZĘSTOCHOWIE
W LATACH 1918—1939

I. WSTĘP

Badania nad prasą społeczno-polityczną w Częstochowie w latach międzywojennych podjąłem dość dawno, aczkolwiek w pierwszej fazie zająłem się problemami drukarstwa i edytorstwa owych pism. Wyniki częściowo opublikowałem¹.

Przeprowadziłem kwerendę archiwaliów w Centralnym Archiwum KC PZPR, w wojewódzkich archiwach państwowych w Częstochowie, Kielcach i Łodzi oraz w Piotrkowie Trybunalskim, AAN i AGAD w Warszawie. Przejrzałem niektóre dokumenty w Archiwum i w Bibliotece Kurii Biskupiej w Częstochowie i w Gnieźnie oraz w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze. Zapoznałem się z papierami domowymi rodzin Wilkoszewskich i Jędrzejczyków. Niezwykle cennych uwag i wspomnień oraz papierów dostarczył mi przed śmiercią nestor drukarzy częstochowskich — Kazimierz Głowacki oraz b. dyr. Częstochowskich Zakładów Graficznych, a obecnie prezes Spółdzielni Pracy Poligraficzno-Wydawniczej „Udziałowa” w Częstochowie — Edmund Pawlica. Przejrzałem archiwa b. Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Drukarzy w Częstochowie, dokumenty fabryczne Częstochowskich Zakładów Graficznych i drukarni „Udziałowa”. Najcenniejsze okazały się papiery córki F. D. Wilkoszewskiego — Haliny Łodzińskiej i archiwalia w WAP Kielce, szczególnie materiały prasowe w zespołach akt Starostwa Powiatowego Kieleckiego z lat 1919—1939, sprawozdania sytuacyjne starosty grodzkiego częstochowskiego, materiały w zespole akt Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z lat 1919—1939, akta referatu prasowego Wydziału Bezpieczeństwa UWK i akta referatu prasowego Wydziału Społeczno-Politycznego UWK, opinie władz o publikacjach prasowych, dziennikarzach i wydawcach. Przejrzałem zachowane egzemplarze czasopism, zarówno w bibliotekach, jak też w zbiorach prywatnych. Przystudiowałem wiele opublikowanych dokumentów, zapoznałem się z rękopisami wspomnień, artykułami rozproszonymi w codziennej prasie i periodykach. Źródła wykazują w aparacie naukowym.

Jak zdołałem ustalić, w latach 1882—1939 ukazywało się w Częstochowie 179

¹ Por. W. Mielczarek: 1) *Dzieje drukarstwa w Częstochowie*, „Wiadomości Graficzne”, 1971, nr 6, s. 10; 2) *Z dziejów drukarstwa i prasy częstochowskiej*, „Biuletyn ZG RSW »Prasa«, 1972, nr 148, s. 72—82; 3) *Prasa i drukarnie F.D. Wilkoszewskiego — wydawcy „Gońca Częstochowskiego”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” (dalej „RHCP”), t. 13, z. 1, s. 83—107; 4) *Z dziejów drukarstwa częstochowskiego*, „Biuletyn Poligraficzny”, 1975, nr 7/8, s. 48—67; 5) *Pierwsze warsztaty drukarskie i zakłady poligraficzne w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska”, t. XI: 1976, s. 221—284; 6) *Pierwsze periodyki częstochowskie z lat 1874—1907*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Nauki Ekonomiczno-Społeczne”, 1975, nr 11.

tytułów prasowych, w tym 48 dzienników, 50 tygodników, 14 dwutygodników, 15 miesięczników, 2 roczniki, 26 periodyków i czasopism nieregularnie tłoczonych, a także 23 jednodniówki. Statystyka powyższa obejmuje wyłącznie pisma redagowane i drukowane w Częstochowie.

Przyjęta przeze mnie za początek czasopiśmiennictwa częstochowskiego data: rok 1882 — związana jest z ukazaniem się pierwszego w Częstochowie czasopisma pod tytułem „Kartka Ogłoszeń Handlowych, Przemysłowych i Informacyjnych”². Od 1888 do 1901 r. miasto nie miało własnego pisma, dopiero 16 XI 1901 r. władze carskie zaczęły wydawać, tłoczoną w drukarni F.D. Wilkoszewskiego, urzędową dekadówkę pt. „Kurier Informacyjny. Sprawocznij Kurier. Auskunfts Courier”³. Również w 1901 r. red. ks. Józef Adamczyk rozpoczął edycję miesięcznika pt. „Dzwonek Częstochowski” (1901—1914)⁴, który wychodził nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej. W 1906 r. F.D. Wilkoszewski podjął druk dziennika pt. „Wiadomości Częstochowskie”, który po okresowych zmianach tytułów z bardzo krótkimi przerwami ukazywał się do 2 września 1939 r., a więc do dnia wejścia do Częstochowy żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu.

W pierwszych czternastu latach naszego wieku na terenie miasta ukazywało się 20 tytułów prasowych⁵, podczas okupacji w czasie I wojny światowej — 7, w tym 3 nielegalne, 1 „urzędówka” („Kreis Blatt — Gazeta Powiatowa”, wydawana przez okupanta niemieckiego), i 3 legalne („Goniec Częstochowski” F.D. Wilkoszewskiego, „Gazeta Częstochowska” tłoczona w „Udziałowej”⁶ od 1913 do 1918 r. i „Dziennik Polski” Adama Napieralskiego⁷, ukazujący się w latach 1915—1917, tłoczony w dwóch drukarniach: najpierw u S. Kohna, a następnie u Bronisława Święckiego w Częstochowie).

W latach międzywojennych natomiast (1918—1939) wychodziło tu, naturalnie w różnych okresach, 151 tytułów prasowych, co dowodzi, że to prowincjonalne miasto powiatowe było znacznym ośrodkiem prasowo-wydawniczym.

Począwszy od pierwszych lat naszego wieku, istniała w Częstochowie prasa partii i stronnictw politycznych, czasopisma harcerskie i młodzieżowe, kościelne i klerykalne, literackie, humorystyczne, satyryczne, pisma władz samorządowych i okupacyjnych, prasa żydowska, wiele pism ulotnych i efemerycznych.

² O „Kartce Ogłoszeń” pisałem w „RHCP”, t. 13, z. 1, s. 85 oraz w „Zeszytach Naukowych Politechniki Częstochowskiej”, nr 11, s. 159. Zob. też S. Folfasiński: 1) *Zarys dziejów prasy wydawanej w Częstochowie*, [w:] *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, Katowice 1964, s. 331; 2) „Kartka Ogłoszeń” — najstarsze czasopismo Częstochowy, „Rocznik Muzeum w Częstochowie”, Częstochowa 1973, s. 223; Mielczarek, *Pierwsze warsztaty drukarskie...*, s. 246.

³ Szerzej na ten temat: *Prasa i drukarnie F.D. Wilkoszewskiego...*, s. 84.

⁴ *Tamże*, s. 86, przyp. 11.

⁵ Szerzej o tej sprawie w: *Pierwsze periodyki częstochowskie z lat 1874—1907*, s. 160 i n. Pisząc tutaj: „tytuły prasowe” nie uwzględniam czasopism efemerydalnych i ulotnych pism rewolucyjnych z okresu rewolucji 1905 r., których w Częstochowie wytłoczono kilkadziesiąt. Sprawę tę starałem się wyjaśnić we wspomnianym wyżej artykule.

⁶ „Gazetę Częstochowską” w 1913 r. założyli: Czesław Bagiński (nauczyciel), Bolesław Grabowski i Adam Otrąbek. Naczelnym redaktorem był Wincenty Szatkowski. W związku z drukim „Gazety” kierownictwo drukarni „Udziałowa” sprowadziło specjalnie nowe maszyny typograficzne. Zob. W. Szatkowski, *Monografia przemysłu częstochowskiego*, Częstochowa 1914, s. 23; K. Głowacki, *Drukarnia „Udziałowa” i jej historia. Wspomnienia drukarza* (rkps w posiadaniu autora).

⁷ A. Napieralski pod opieką wojsk okupacyjnych rozpoczął wydawanie w Częstochowie „Dziennika Polskiego”. Powszechnie przypuszczano, że wychodził on za pieniądze niemieckie, gdyż miał zawsze pod dostatkiem papieru, farby, czcionek i telegramów, mimo że inne gazety w Królestwie cierpiały na ich dotkliwy brak. Redaktorem tego pisma został Cezary Zawilowski, dawny członek redakcji „Głosu Narodu” z Krakowa, zaś kierownikiem przedsiębiorstwa Herman, dotychczasowy sekretarz redakcji „Katolika”. Nakład pisma wynosił początkowo 6500—7000 egz. Zob. M. Czaplński, *Adam Napieralski 1861—1928. Biografia polityczna*, Wrocław 1974, s. 192. „Dziennik Polski” drukowany był w Częstochowie w oficynie Samuela Kohna, o czym szerzej piszę w: „Ziemia Częstochowska”, t. XI, s. 235.

Wielość czasopism w latach 1882—1939⁸, złożoność podejmowanej przez nie tematyki uniemożliwiła w jednym artykule szerszą analizę wszystkich tytułów. Dlatego też koncentruję się tutaj na prasie społeczno-politycznej, redagowanej z inspiracji konkretnych partii i ugrupowań politycznych, mającej wpływ na układy polityczno-społeczne w Częstochowie i poza nią, powiązanej z ośrodkami centralnymi, kierownictwami partii, rządem i władzami wojskowymi.

W częstochowskiej prasie społeczno-politycznej lat 1918—1939, należy to na wstępie podkreślić, wyraźnie widać dominację pism Polskiej Partii Socjalistycznej i Narodowej Demokracji, co wynika z typowych dla miast Polski centralnej układów politycznych.

Zróznicowane ekonomicznie i politycznie społeczeństwo Częstochowy międzywojennej, pozostające pod wpływami partii i ugrupowań politycznych oraz — szczególnie — Kościoła, otrzymywało różnorodną prasę. Na łamach jej znalazła odbicie zarówno działalność polityczna PPS, ND, ChD, PSL „Wyzwolenie”, jak i ugrupowań prostanacyjnych.

Odrębnym tematem jest historia prasy katolickiej, wydawanej głównie z inspiracji ks. bpa dr. Teodora Kubiny, przyjaciela Korfantego, po 1926 r. lojalnego wobec rządów piłsudczykowskich, a pod względem ideologicznym zwolennika ChD.

Powyższe uwagi i wyjaśnienia wydawały się konieczne dla zilustrowania złożoności procesów politycznych, jakie miały miejsce w międzywojennej Częstochowie — mieście stale odwiedzanym przez tysiące pątników. Częstochowski klasztor był wówczas areną wielu ważnych wydarzeń i wystąpień politycznych polskiego kleru⁹.

II. PRASA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ STAN ORGANIZACYJNY PPS I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W MIĘDZYWOJENNEJ CZĘSTOCHOWIE

Wpływy Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie międzywojennej były duże. Wedle danych poufnych w 1928 r. np. częstochowska organizacja PPS liczyła 701 członków (w tym ponad 100 przedstawicieli młodzieży), skupionych w 140 kołach. Komitet Okręgowy PPS obejmował powiat częstochowski¹⁰. Dla porównania: w tym samym czasie do nielegalnej KPP na tym terenie należało 110 członków.

W końcu 1928 r. CKW PPS przeprowadził w Częstochowie zmiany w organizacji miejskiej: rozwiązano komitety dzielnicowe w Śródmieściu i na Stradomiu, powołano natomiast Częstochowski Komitet Robotniczy, w którego skład weszło 15 osób. Przewodniczącym został Ignacy Lewiak, wiceprzewodniczącymi Andrzej Pydzik i Józef Szelegier, sekretarzem Mieczysław Brzozowicz, skarbnikiem Antoni Wolny. OKR obejmował swym zasięgiem 12 kół rozmieszonych w Śródmieściu; podlegało mu także siedem Komitetów Dzielnicowych: w Rakowie, Wrzosowie, Kamienicy Polskiej, Dźbowie, Blachowni, Rudnikach i Wyczerpach. Składki opłacało 600 członków PPS¹¹.

⁸ Zestawienie wszystkich tytułów prasowych w Częstochowie (za lata 1882—1982) znajduje się w *Bibliografii czasopism częstochowskich* (przygotowywanej do druku w periodyku Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego — „Ziemia Częstochowska”), opracowywanej przez zespół pracowników Politechniki Częstochowskiej i WSP w składzie: W. Mielczarek, Z. Zmi-grodzki i K. Gajda.

⁹ Zob. W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1966, s. 247—317 i n.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: WAP Kielce), zespół akt Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z lat 1919—1939 (dalej: UWK), Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 29.

¹¹ Tamże.

OM TUR posiadała w tym czasie liczące 85 członków¹² jedno koło w Rakowie.

Aczkolwiek poufne informacje na temat liczebności częstochowskiej organizacji PPS są często sprzeczne, można chyba przyjąć, że w okresie najaktywniejszego działania partia ta skupiała 700—800 członków i posiadała dwukrotnie większą liczbę sympatyków. Jeśli natomiast idzie o komunistów, to wedle takichże danych poufnych 1 VII 1936 r. częstochowska organizacja KPP, składająca się z 25 komórek, liczyła ok. 200 członków¹³. Oceniano, że w okręgu częstochowskim było ok. 700 sympatyków KPP i 400 KZMP.

1 I 1922 r. w Częstochowie do klasowych związków zawodowych należało 10 135 robotników, do Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego — 4208, do Polskiego Zjednoczenia Zawodowego — 8575¹⁴. W 1928 r. klasowe związki zawodowe w Częstochowie skupiały ok. 3 tys. członków, ChZZ — ok. 2,8 tys., klasowe żydowskie związki zawodowe — ok. 500, Polski Związek Kolarzy — 120, Zw. Zawod. Kolarzy — 300, Ognisko Robotnicze — 850 członków¹⁵.

1. „Częstochowianin” — organ Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS (1921—1938)

Organem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Częstochowie (występującego jako wydawca) był tygodnik „Częstochowianin”, ukazujący się z przerwami w latach 1921—1938¹⁶. Redaktorem odpowiedzialnym pisma był Ignacy Lewiak (w kwietniu 1930 r. jego miejsce zajął drukarz Wacław Jakubczak). Do zespołu redakcyjnego należeli poza tym: Gustaw Zaorski — członek KPP, więziony za przynależność do tej partii i skierowany przez nią do pracy propagandowej w PPS¹⁷, poseł Józef Kaźmierczak, Franciszek Dederko, członek PPS drukarz Kazimierz Głowacki — sekretarz redakcji, pełniący jednocześnie funkcję redaktora technicznego i korektora. Współredaktorami „Częstochowianina” byli także inni działacze miejscowej organizacji PPS, którzy bez honorariów (redakcja takowych nie płaciła) pisali artykuły i redagowali lokalne informacje.

Druk „Częstochowianina” rozpoczęto w oficynie Bronisława Świąckiego (1921—1925), następnie tłoczono go w należącej do Joachima Helfgota drukarni „Sztuka”. Pomimo niezwykle prymitywnych warunków tygodnik otrzymywał poprawną szatę graficzną. Początkowy nakład, sięgający 500 egz.¹⁸, wzrósł z czasem do 1000—2000 egz. Jak wspominał K. Głowacki za ścianą drukarni działała inna, w której tłoczono brukowy „Express Częstochowski” (Ido Siemiątyckiego). Pomiędzy drukarzami, mającymi różne poglądy polityczne, dochodziło często do poważnych kontrowersji. Ignacy Lewiak miewał kłopoty z policją, która w końcu zmusiła go do wyjazdu z Częstochowy. Osiadł wówczas w Białymstoku.

Środki na wydawanie pisma otrzymywała redakcja z CKW PPS w Warszawie, wspomagał je też częstochowski Magistrat (ogłoszenia), gdzie pracowało wielu wpływowych urzędników — członków PPS. Kasę redakcyjną zasilaly również Sto-

¹² Tamże.

¹³ Tamże, sygn. 749 i 886.

¹⁴ WAP Kielce, UWK, zespól prez., sygn. 479; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Częstochowie (dalej: WAP Cz-wa), zespól Starostwo Powiatowe Częstochowskie, sygn. 34.

¹⁵ WAP Kielce, UWK, wydz. polit., sygn. 2785, s. 24, sygn. 2836 (III), s. 375.

¹⁶ WAP Kielce, UWK, sygn. 3004, s. 107, sygn. 3003, s. 219. Zestawienia dotyczące prasy wychodzącej na terenie woj. kieleckiego. Kwestionariusz tygodnika „Częstochowianin” i deklaracja wydawcy oraz redaktora odpowiedzialnego; Centralne Archiwum KC PZPR, mikrofilmy, poz. 8: „Częstochowianin”, 1921, nr 1—17, 19—22; 1922, nr 23—35, 42, 45—47. Zob. D. Dębicka, *Prasa socjalistyczna w Polsce 1918—1939. Katalog*, Warszawa 1974, poz. 8.

¹⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3004, s. 107.

¹⁸ Tamże.

warzyszenie Spożywców „Jedność”, opanowane przez PPS, oraz klasowe związki zawodowe. Poważną rolę odgrywały składki członków PPS.

10-groszowy tygodnik, adresowany głównie do członków PPS, OM TUR, do robotników i pracowników należących do klasowych związków zawodowych i innych organizacji lewicowych, raz po raz ukazywał się z białymi plamami.

Duży wpływ na rodzaj informacji, publicystykę i w ogóle politykę redakcyjną „Częstochowianina” wywierał Józef Kaźmierczak — członek PPS od siedemnastego roku życia, uczestnik rewolucji 1905 r., przewodniczący OKR PPS, przewodniczący Związku Robotników Przemysłu Metalowego, w 1928 r. wybrany jako poseł do Sejmu II kadencji¹⁹. Dzięki jego odważnym artykułom, w których walczył o prawa robotników, tygodnik stanął na stanowisku ciągłej walki z kapitalizmem, przeciwstawiał się różnym decyzjom władz, wymierzonym przeciwko klasie robotniczej. W 1930 r. obok tytułowej winiety umieszczano hasła: „Niech żyje socjalizm”, „Niech żyje Rząd Robotniczy i Włóściański!”.

Pismo kolportowano głównie w Częstochowie, sporo jego egzemplarzy docierało jednak również do rąk pepesowców w powiecie.

Na treść składały się głównie informacje o życiu partyjnym i organizacyjnym PPS, Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, ZZMS Cukunft. Pismo o działalności klasowych związków zawodowych, o życiu sportowym i kulturalnym robotników, a także młodzieży robotniczej w Częstochowie. Przedrukowywano wiele artykułów i przemówień czołowych działaczy partyjnych, pomieszczanych w centralnej prasie PPS. Publikowano przemówienia i sprawozdania z wieców i zebrań, komunikaty związane z lokalnym życiem partyjnym i organizacyjnym, zajmowano się problemami życia fabrycznego i miejskiego, także w dzielnicach i na peryferiach Częstochowy, głównie na Rakowie przy Hucie „Częstochowa”; Ostatnim Groszu i Wyczerpach. Agitacyjny charakter tygodnika wyrażał się np. w inspirowaniu walki strajkowej w miejscowym przemyśle oraz walki wyborczej²⁰.

Wiele uwagi poświęcało czasopismo analizie stosunków międzypartyjnych w Częstochowie, atakowało prawicowe ugrupowania i sanację, walczyło z klerem (J. Kaźmierczak), nawołując do studiowania materializmu i opartych na nim idei socjalistycznych. („Częstochowianin” był ostro zwalczany przez częstochowskie koła klerykalne.)

Przez wiele lat (z dłuższymi lub krótszymi przerwami, co wynikało z wielu trudności, głównie finansowych i politycznych) towarzyszył „Częstochowianin” klasie robotniczej, miejscowej organizacji PPS, członkom klasowych związków zawodowych i społeczeństwu miasta w walce o Polskę sprawiedliwą.

2. „Jedność” 1919—1926 (dwutygodnik)

W latach 1919—1926 działało w Częstochowie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność”, zajmując się sprawami dystrybucji artykułów spożywczych, kooperacją rolników i drobnych wytwórców spożywczych. Skupiało ono wielu obywateli, zaopatrujących się w artykuły pierwszej potrzeby w sklepach „Jedności”. Kierownictwo

¹⁹ Zyciorys J. Kaźmierczaka, autoryzowany, w posiadaniu autora. J. Kaźmierczak zmarł (w wieku 87 lat) 25 IV 1971. Zob. „Życie Częstochowy” z 27 IV 1971.

²⁰ 16 X 1927 odbyły się w Częstochowie wybory do Rady Miejskiej. Na 49 900 uprawnionych do głosowania głosowało 36 627 osób (75%). Na listę PPS oddano 8505 głosów (do Rady Miejskiej wybrano 11 członków PPS), na Główny Komitet Wyborczy — 4649 (6 osób). Rada Miejska na posiedzeniu 17 XI 1927 wybrała na prezydenta miasta Romualda Jarmułowicza (PPS), a na wiceprezydenta — Stanisława Nowaka (Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze i Rzemieślnicze). WAP Kielce, UWK, sygn. 4098, Wydż. Polityczny. Sprawozdanie z wyborów 16 X 1927, sygn. 2843, telefonogr. wojewody do MSW z 24 X 1927, sygn. 4098; WAP Cz-wa, Mag-Cz., sygn. 5305, Mag-Cz., sygn. 45 i 52.

Stowarzyszenia stanowili z dawien dawna członkowie PPS. Warto zaznaczyć, że w Częstochowie zaczynał karierę polityczną Romuald Mielczarski (1871—1926), wybitny działacz spółdzielczy — prezes Związku Spółdzielni Spożywców, związany z ruchem socjalistycznym. Oficjalnym organem prasowym Stowarzyszenia był dwutygodnik „Jedność”. Jako pierwszy jego redaktor i wydawca występował Feliks Witeszczaak, następnie — jako kierownik — Roman Cioch, pracownik Stowarzyszenia. W ostatnim okresie istnienia (tj. w 1926 r.) redaktorem odpowiedzialnym został Ignacy Lewiak — znany działacz częstochowskiej organizacji PPS.

Na zawartość pisma składały się artykuły polityczne, propagujące socjalizm, idee spółdzielczości pracy itd. Popularyzowano wszelkie formy kolektywnego gospodarowania (szczególnie w ostatnim okresie edycji), pomieszczano materiały informacyjne z życia PPS i z działalności klasowych związków zawodowych.

Nakład wahał się w granicach 1400—2700 egz. (28 I 1922 — 1400 egz., 25 II 1922, nr 4 — 2700 egz., 18 III 1922, nr 5 — 1500 egz., 2 IV 1922, nr 6 — 2700 egz.)²¹. Fundusze wydawnicze pisma stanowiły opłaty za prenumeratę oraz subsyduum udzielane przez Stowarzyszenie „Jedność”. Od 15 IX 1919 r. tłoczono „Jedność” w oficynie F. D. Wilkoszewskiego, od 1921 r. w drukarni Bernarda Bociana, następnie u B. Święckiego.

„Jedność” przestała się ukazywać 21 maja 1926 r.

3. „Spółdzielca” 1930—1938 (dwutygodnik)

W 1930 r. ukazał się kontynuator „Jedności” — dwutygodnik „Spółdzielca”, wydawany również przez Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność”. Redaktorem odpowiedzialnym został I. Lewiak. Do zespołu redakcyjnego należał także Lucjan Bugajski — dyrektor Stowarzyszenia „Jedność”, członek PPS, cieszący się dużym autorytetem i szacunkiem. W 1931 r. redakcję pisma objął Piotr Warmus (sympatyk PPS), który prowadził „Spółdzielcę” do 1938 r. Nadal działał w zespole I. Lewiak, a także Wacław Chojnacki i J. Starczewski — aktywiści częstochowskiej organizacji PPS.

Pismo, wydawane z funduszy członkowskich, zajmowało się, podobnie jak poprzednie, problemami spółdzielczości. Czytelnikami jego byli głównie członkowie Stowarzyszenia „Jedność” w Częstochowie, informowani przede wszystkim o działalności organizacyjnej. Pięcigroszowy dwutygodnik tłoczono w drukarni „Polska” (Polskie Zakłady Graficzne Stanisława Wajsa) początkowo w nakładzie 300 egz.²², w 1931 r. — 2000 egz., aby w 1938 r. powrócić znów do 300 egz.

4. „Kronika Częstochowska” 1939 (mutacja dziennika „Robotnik”)

7 kwietnia 1939 r. centralny organ PPS — „Robotnik” zaczął w Częstochowie drukować mutację pod tytułem „Kronika Częstochowska”, która ukazywała się do chwili wybuchu II wojny światowej.

Redaktorami byli Edmund Błaszczuk i Marian Niemeczek, czołowym publicystą zaś — Józef Kaźmierczak, który zajmował się głównie problematyką partyjną, społeczną i ekonomiczną.

Drukowano w „Kronice” wiele materiałów redakcyjnych, określających sto-

²¹ WAP Kielce, UWK, sygn. 702, s. 173, Wyd. Prez. Oddz. Bezp. Publ. Dostarczanie obowiązkowych egz. druków, s. 85, 171, 173, sygn. 701; Spis druków przestanych przez Starostwo Częstochowskie do MSW (I VII — 30 IX 1921), s. 115, 205, sygn. 2997 (1928 r.), sygn. UWP 698, Wyd. Prez. Oddz. Bezp. Publ., Spis dzienników, miesięczników, tygodników woj. kieleckiego w 1920 r., s. 14—15.

²² WAP Kielce, UWK, sygn. 2998 (1930 r.), s. 33, 75, 347, sygn. 3005, s. 11 (Deklaracja redakcji), sygn. 3007 (1938 r.), s. 11.

sunek PPS do Kościoła katolickiego. Domniemywam, iż ich autorem był J. Kaźmierczak, który wielokrotnie określał sam siebie jako ateistę i wolnomyśliciela, materialistę-socjalistę.

Było to pismo odważne. Np. w artykule pt. *Częstochowa* (nr 99 z 7 IV 1939 r.) autor podpisany „X” przedstawił podjasnogórski gród jako miasto reakcji urządzającej polityczne zjazdy, podczas których wychwalano rządy sanacji. W tym samym numerze zaatakowano miejscową prasę pravicową, która raz po raz wulgarnie napadała na socjalistów, komunistów i Żydów. W następnych numerach zajęto się sprawami klasowych związków zawodowych. Pomieszczano w piśmie wiele informacji o lokalnym życiu partyjnym i związkowym, o wydarzeniach społeczno-politycznych w mieście. Na szóstej kolumnie dziennika publikowano materiały dotyczące życia częstochowskiej organizacji PPS oraz OMTUR i klasowych związków zawodowych, kierowanych przez lewicowych działaczy robotniczych. Znalazło się w „Kronice” wiele materiałów egzekutywy OKR PPS w Częstochowie, także komunikaty, kronika sądowa, felietony o tematyce miejskiej itp. Drukowano wiele ogłoszeń handlowych.

Od numeru 103 (od 13 IV 1939 r.) Marian N [Niemeczek] drukował w odcinkach publikację pt. *Klasa robotnicza a samorząd*, ukazując prawdziwe oblicze życia społeczno-gospodarczego Częstochowy.

*

Z okazji różnych wydarzeń partyjnych i świąt robotniczych czy też wyborów Okręgowy Komitet Robotniczy w Częstochowie wydawał pisma jednodniowe, z których w Centralnym Archiwum KC PZPR zachowały się: „Częstochowianin” — jednodniówka wyborcza, datowana 5 XI 1922 r. (red. Henryk Fijałkowski), „Miejscowy Proletariusz” — jednodniówka Rady Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie (1 V 1923) i „Proletariusz” — jednodniówka Rady Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie, wydana przed 1 Maja 1925 r. Były to typowe pisma agitacyjne, nawołujące do walki klasowej, do aktywnego popierania PPS i uczestniczenia w akcjach propagandowych, prowadzonych w tym czasie przez partię.

III. PRASA PSL „WYZWOLENIE”

1. „Obywatel” 1921 (tygodnik)

Krótkotrwały żywot miał tygodnik, wydawany przez PSL „Wyzwolenie” pod tytułem „Obywatel”: jego pierwszy numer ukazał się 1 stycznia 1921 r., w pierwszych dniach września pismo zostało zamknięte.

Pismo było własnością spółki wydawniczej, w skład której wchodziło 32 działaczy okręgowych PSL „Wyzwolenie”; kapitał, jakim obracano, wynosił ok. 50 tys. zł. Jako wydawca i naczelny redaktor występował poseł Eustachy Rudziński²³.

„Obywatel” tłoczony był w drukarni B. Świąckiego w nakładzie 600 egz.²⁴

W późniejszych latach partie chłopskie w Częstochowie nie zdobyły się na wydawanie własnego czasopisma; jedynie PSL wydało w końcu sierpnia 1932 r. dwukrotnie jednodniówki pt. „Głos Rolnika”²⁵.

²³ WAP Kielce, UWK, sygn. 699. Wydz. Prez. Oddz. Bezp. Publ. Teka: Sprawy prasowe, s. 21 (1921 r.).

²⁴ WAP Kielce, UWK, Wydz. Prez. Oddz. Bezp. Publ., sygn. 701, s. 115. Spis druków przesłanych przez Starostwo Częstochowskie do MSW.

²⁵ WAP Kielce, UWK, sygn. 257, sygn. 3009, s. 419.

IV. PRASA POLSKIEGO STRONNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI

1. „Kurier Codzienny” 1 VIII 1926 — 7 IV 1928 (dziennik)

11 sierpnia 1926 r. ukazał się pierwszy numer „Kuriera Codziennego”, który głosił, iż jest „dziennikiem politycznym, społecznym i gospodarczym”. Początkowo tłoczony był w drukarni Ludwika Cymermana, w której pracowali m.in. K. Głowacki, J. Sieradzki, M. Stanięda, M. Polus i J. Jakubczak, następnie w oficynie „Udziałowa”. Dziennik wychodził z przerwami (sześć razy w tygodniu) do 7 IV 1928 r.²⁶

„Kurier Codzienny” to czterokolumnowe pismo formatu A3, łamane w prosty sposób (4 szpalty na kolumnie), bez ilustracji, jedynie z nielicznymi ozdobnymi przerywnikami. Redaktor, ławnik Magistratu miasta Częstochowy, delegowany z Warszawy Dobrosław Sieński, nie miał większego wpływu na ostateczny kształt polityczny dziennika, pozostającego w rękach zarządu częstochowskiej organizacji Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i pomieszczającego sporo nadsyłanych przez nie materiałów. Sieński (wówczas 27-letni mężczyzna) nie błysnął kunsztem dziennikarskim, bardziej pilnując osobistych spraw materialnych niż czasopisma, które redagował.

Kapitał zakładowy wynoszący 3 tys. zł, powstał z 30-złotowych udziałów, nabytych przez miejscowych członków ChD. Znaczne udziały posiadał również prezydent miasta Częstochowy — lekarz dr Józef Marczewski, dyrektor elektrowni inż. Apanowicz, właściciel znanego wówczas Zakładu Pomologicznego Mieczysław Bolesław Hoffman i in. Przed wyborami do Zarządu Kasy Chorych organizacja częstochowska ChD przyrzekła Sieńskiemu pomoc finansową na dalsze prowadzenie pisma. W 1928 r. — w ostatnim okresie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, a następnie podczas kampanii wyborczej do Rady Miejskiej — „Kurier” tłoczony był w nakładzie 6 tys. egzemplarzy i kolportowany bezpłatnie, podczas gdy normalnie nakład wnosił 600—800 egz., przy czym 100 egz. rozprzedawano w Radomsku.

Stan ekonomiczny dziennika nie był dobry. Redakcja zalegała stale z wypłatami dla zecerów i dla drukarni „Udziałowa”. Chadezy, nie posiadający większych środków na wydawanie dziennika, nie płacili honorariów autorom ani drukarzom, którzy wnieśli w końcu pozew do sądu. Z powodów, które dzisiaj trudno dokładnie ustalić, sprawa ta nie została nigdy rozstrzygnięta.

V. PRASA NARODOWEJ DEMOKRACJI WPLYWY NARODOWEJ DEMOKRACJI W CZĘSTOCHOWIE — STAN ORGANIZACYJNY

Wpływy Narodowej Demokracji w Częstochowie były zawsze silne. 9 III 1919 r. podczas pierwszych wyborów opartych na polskim prawie o samorządzie miejskim do Rady Miejskiej weszło 32 endeków. Natomiast prezydenta miasta Rada Miejska wybrała 27 III 1919 r. Aleksandra Brantke-Stężyńskiego z listy Narodowego Komitetu Wyborczego. Drugi prezydent, należący do ZLN dr J. Marczewski, sprawował władzę od 15 IX 1920 do 16 II 1926 r. oraz — ponownie wybrany na to stanowisko — od 16 II 1926 do 13 V 1927 r. W latach 1920—1921 wśród 45 członków Sejmiku Powiatowego dwie trzecie należało do Związku Ludowo-Narodowego, a w 1934 r. działało 9 kół Stronnictwa Narodowego, skupiających ok. 1 tys. członków²⁷. (W dniach 3—4 VII 1921 r. w Częstochowie odbył się Ogólnopolski Zjazd Związku Ludowo-

²⁶ K. Głowacki, *Wspomnienia* (rkps w posiadaniu autora); WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 68, 99, sygn. 3002, s. 5.

²⁷ WAP Cz-wa, Mag-Cz., sygn. 5022, s. 61; WAP Kielce, UWK, Wydz. Prez., sygn. 435, 706.

-Narodowego, w czasie którego wygłoszono wiele przemówień i haseł klerykalno-nacjonalistycznych oraz antysemitycznych.) Podczas wyborów parlamentarnych w 1922 r. wśród 9 senatorów z okręgu częstochowskiego 4 było endekami, natomiast wśród 6 posłów do Sejmu RP — 3 reprezentowało endecję (także gen. Haller). W 1934 r. starosta grodzki w Częstochowie poufnym pismem informował wojewodę kieleckiego, że działa w Częstochowie 9 kół Stronictwa Narodowego, które skupiają 1 tys. członków, 8 kół Chrześcijańskiej Demokracji (500 członków), 3 koła PPS (600), 14 kół KPP (100), 28 kół KZMP (300). W 1937 r. wśród radnych w Radzie Miejskiej 13 reprezentowało ND, 12 — klasowe związki zawodowe i PPS, 1 — ChD. Roman Dmowski (1864—1939), czołowy przywódca endecji, główny twórca jej koncepcji politycznych, w latach 1937—1939 w częstochowskiej drukarni „Udziałowa” wydrukował 10 tomów swoich pism, każdy w nakładzie 1 tys. egz. 16 XI 1930 r. w wyborach do Sejmu w okręgu częstochowskim na listę narodową głosowało 7025 osób (w Częstochowie — 2420, w powiecie częstochowskim — 4605)²⁸. W wyborach do Senatu w tymże roku na listę narodową głosowało w okręgu częstochowskim 4795 osób (w Częstochowie — 2216, w powiecie — 2579)²⁹.

15 VII 1937 r. w Częstochowie w łonie SN powstał Obóz Narodowo-Radykalny (ONR), którego kierownictwo pragnąc dotrzeć do robotników — postanowiło utworzyć legalne związki zawodowe. Na czele częstochowskiej organizacji ONR stali wówczas Klama i Gemlicz, na czele organizacji Stronictwa Narodowego — kierownik Okręgu Ryszard Szczesny. Zarząd Okręgu SN w Częstochowie skupiał koła: Śródmieście (60 członków), z ulicy Św. Barbary (dzielnica podjasnogórska — 24), z dzielnicy Lisiniec (80), z Częstochówki (północna dzielnica podjasnogórska, gdzie prezesował Józef Stysiński — 50), z ul. Warszawskiej (59), z Zawodzia (49)³⁰.

1. „Goniec Częstochowski” 1 III 1906 — 2 IX 1939 (dziennik)

Największym w latach międzywojennych dziennikiem w Częstochowie był „Goniec Częstochowski”, redagowany i wydawany przez Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego³¹. Wychowanek kaliskiego dziennikarza Józefa Radwana, redaktora „Gazety Kaliskiej”, F. D. Wilkoszewski w 1899 r. założył w Częstochowie najpierw warsztat drukarski, który następnie przeobraził w nowoczesną, jak na tamte czasy, oficynę prasowo-wydawniczą. Z powodzeniem łącząc pracę drukarza, dziennikarza i wydawcy, nabyte uprzednio (w Warszawie) doświadczenia prasowo-wydawnicze przeniósł do Częstochowy, gdzie z wpływowymi obywatelami tego miasta i przy pomocy warszawskiego dziennikarza Władysława Rowińskiego zaczął wydawać dziennik „Wiadomości Częstochowskie” (od 1 III 1906 r.), następnie „Dziennik Częstochowski” (od 24 VI 1906 r.). Pierwszy numer „Gońca Częstochowskiego”, będący kontynuacją poprzednich tytułów, ukazał się 1 stycznia 1907 r. (zmiana tytułu podyktowana została po prostu ostrym zatargiem z współwydawcą Wincentym Mondscheinem)³².

Pod tym tytułem ukazywał się „Goniec Częstochowski” do 4 VII 1909 r. 5 sierpnia tegoż roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Częstochowskiej”. Była to więc czwarta zmiana tytułu dziennika Wilkoszewskiego, który tym razem działał w po-

²⁸ Tamże; „Goniec Częstochowski”, nr 266 z 18 XI 1930.

²⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 2843, sygn. 435, s. 44; „Goniec Częstochowski”, nr 272 z 25 XI 1930.

³⁰ WAP Kielce, UWK, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 927. Sprawozdanie starosty częstochowskiego z 6 VII 1937; WAP Cz-wa, zespół Starostwo Powiatowe, sygn. 19.

³¹ Na temat działalności drukarskiej i prasowej F.D. Wilkoszewskiego pisałem w artykułach wykazanych w przyp. 1.

³² Sprawę wyjaśnili W. Rowiński i F.D. Wilkoszewski w „Gońcu Częstochowskim”, nr 194 z 20 VII 1907, s. 3.

rozumieniu z organizatorami słynnej wówczas międzynarodowej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie³³. Dziennik był im pilnie potrzebny głównie dla celów reklamowych, kulturalnych, a także politycznych. (Podczas trwania wystawy udało się jej organizatorom urządzić wiele imprez patriotycznych.)

Mimo sporego doświadczenia edytorsko-dziennikarskiego trzydziestoczteroletni wówczas F. D. Wilkoszewski nie był w stanie przyjąć na swe barki ogromnej odpowiedzialności, także politycznej, związanej z kierowaniem dziennikiem. Skoncentrował się więc wyłącznie na sprawach edytorsko-drukarzkich, natomiast jako wydawcy „Gazety” wystąpili działacze społeczni: Zygmunt Trzebiński i Antoni Siennicki.

Tytuł „Gazeta Częstochowska” przetrwał do 30 czerwca 1910 r., kiedy to ukazał się ostatni — 175 numer. 1 lipca tegoż roku pojawił się ponownie „Goniec Częstochowski”, którego numer ostatni, informujący o rozpoczęciu wojny i napaści na Polskę, otrzymali czytelnicy 2 września 1939 r.

O przekonaniach politycznych F. D. Wilkoszewskiego, którego hitlerowcy zamordowali w Buchenwaldzie³⁴, panowały różne opinie. W latach młodości należał do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego³⁵, w drugiej połowie lat dwudziestych nie opowiadał się wszakże za żadną partią. Ówczesne władze uważały, że reprezentuje poglądy katolicko-narodowe. Najbliżsi współpracownicy i drukarze byli zdania, że ich pryncypał — silnie powiązany z klerem, przemysłowcami i kupcami — jest skrajnym klerykałem i narodowcem. I chyba w tych ocenach się nie mylili, bowiem faktycznie Wilkoszewski utrzymywał aktywne i żywe kontakty z Kurią Biskupią w Częstochowie i biskupem dr. Teodorem Kubiną, który tłoczył w jego drukarni wszystkie czasopisma i książki, podobnie jak bp diecezji kieleckiej i in. Czynn timer i aktywnie uczestniczył Wilkoszewski w życiu społeczno-kulturalnym Częstochowy. Był radnym Rady Miejskiej, prezesem miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich, zasiadał w zarządach wszystkich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i charytatywnych. Popierał wszelkie inicjatywy społeczne, upatrując w nich duże korzyści materialne. Zawsze podkreślał, że jest patriotą, za co podczas I wojny przebywał przez pewien czas w areszcie politycznym³⁶.

W latach trzydziestych zbudował Wilkoszewski od podstaw nowoczesną drukarnię, otrzymując na ten cel spore kredyty od banków i bezpośrednie pożyczki od przemysłowców i handlowców. Zadłużenia spłacał regularnie, przedsiębiorstwo przynosiło bowiem spore zyski. Dzięki temu nie korzystał z pomocy materialnej żadnej partii. Prowincjonalny wydawca prasowy, od maja 1931 r.³⁷ członek Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, należał F. D. Wilkoszewski do cenionych i szanowanych w kraju edytorów prasy, aczkolwiek nigdy nie był *sensu stricto* dziennikarzem.

Bezpartyjny „Goniec Częstochowski” — dziennik „polityczny, społeczny, literacki i ekonomiczny”, reprezentował głównie interesy przemysłowców i kupców, mieszczaństwa, obszarników i ziemian. Wilkoszewski utrzymywał stałe kontakty z przedstawicielami tych grup i warstw społecznych, goszcząc w swym domu w

³³ O wystawie wspomina Jan Gebethner, który jako uczeń wraz ze swym ojcem był w początkach sierpnia (wystawę otwarto 5 VIII 1909) w Częstochowie. Firma „Gebethner i Wolff” otrzymała na Wystawie dyplom uznania za działalność wydawniczą. Zob. J. Gebethner, *Młodość wydawcy*, Warszawa 1977, s. 127; Na wystawie własne ekspozycje miały rozliczne wydawnictwa prasowe i książkowe. Szczegóły w: *Przewodnik po Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie*, Częstochowa 1909.

³⁴ Por. przyp. 31.

³⁵ WAP Kielce, UWK, sygn. 3004, s. 104. Kwestionariusz „Gońca Częstochowskiego” z 1929.

³⁶ WAP Kielce, UWK, sygn. 710. Wydz. Prez. Oddz. Bezp. Publ., s. 129.

³⁷ Zob. *Skład i członkowie władz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism*, „Prasa”, 1939, nr 2, s. 36.

Częstochowie generałów, ambasadorów, przemysłowców, wydawców, artystów i dziennikarzy³⁸.

Jako lojalny obywatel cieszył się Wilkoszewski dobrą opinią ówczesnych władz, których zdaniem „Goniec Częstochowski” reprezentował poglądy liberalne i sympatyzował z Narodową Demokracją; po 1926 r. wstrzymywał się wprawdzie od atakowania władz pomajowych, co wcale nie oznacza, że wydawca był prorządowy. Aczkolwiek jawnie nie występował przeciwko socjalistom czy komunistom, niemniej w wielu artykułach zajmował stanowisko przeciwne jakiegokolwiek walce robotników z kapitalistami, zawsze przeciwny był walce strajkowej.

„Goniec Częstochowski” tłoczony był w różnych okresach w nakładzie 6—8 tys. egzemplarzy³⁹. Nakład ten z reguły zwiększano do 2—3 tys. w niedziele, przed świętami kościelnymi lub państwowymi oraz w okresach wielkich pielgrzymek na Jasną Górę, wizyt w klasztorze paulińskim wybitnych mężów stanu, wielkich imprez kościelnych. Dziennik kolportowany był przez kilkudziesięciu gazeciarzy ulicznych⁴⁰, sprzedawany także w kioskach i sklepikach, również poza Częstochową — w Radomsku i w miastach okręgu częstochowskiego, jak również w granicach diecezji częstochowskiej.

Dokonując analizy zawartości treści „Gońca Częstochowskiego” łatwo dojść do wniosku, że sam F.D. Wilkoszewski rzadko pisał do swego dziennika, a jego artykuły (nieliczne) nie przedstawiają wysokiego poziomu dziennikarskiego. Sam chyba wiedział, że jego powołaniem nie jest dziennikarstwo w ścisłym znaczeniu, lecz edytorstwo, drukarstwo, kupiectwo. (Tak zresztą oceniali go, nazywając „Wilkiem” w potocznych rozmowach, najbliżsi współpracownicy i kolejni sekretarze redakcji z Kazimierzem Jędrzejczykiem na czele. Ten ostatni był zresztą bardzo powściągliwy w ocenach swego przełożonego i chlebobdawcy, z którym — i jego rodziną — łączyły go stosunki nie tylko służbowe). Wszystkie pomieszczone przezeń w piśmie

³⁸ Córka F.D. Wilkoszewskiego — Maria (ur. 8 IX 1907, zm. 14 XII 1957 r. w Częstochowie) była żoną Karola hr. Załuskiego. Jak wspomina Halina Łodzińska, druga córka Wilkoszewskiego, w domu rodzinnym w Częstochowie częstymi gośćmi byli: gen. Józef Haller wraz z kandydatami do Sejmu RP, reprezentującymi endecję, mjr Henryk Dobrzański („Hubal”), poseł japoński A.H. Hirata z żoną, o Maksymilian Kolbe, który u Wilkoszewskiego tłoczył wydawnictwa dla japońskiej Polonii, Tadeusz Cieślewski, wybitny warszawski plastyk, który na zaproszenie Wilkoszewskiego wykonał kilkanaście akwarel jasno Górskich (powielone w masowym nakładzie w postaci kolorowych pocztówek, przyniosły wydawcy spory dochód). U Wilkoszewskiego przebywali także wybitni purpuraci, przedstawiciele Kościoła katolickiego, i in. Źródło: H. Łodzińska, *Wspomnienia o Ojcu* (rkps w posiadaniu autora).

³⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 3425. Nadzór nad prasą i wydawnictwami. Kwestionariusz „Gońca Częstochowskiego” (1936 r.), s. 165, sygn. 3425, s. 659 (1935—1938), oceny dziennikarzy częstochowskich i in. We wszystkich wykazach nakładów, w dokumentach znajdujących się w WAP Kielce i w udostępnionym mi przez H. Łodzińską archiwum domowym podaje się roczne średnie nakłady w wysokości 6000—8000—13 000 (np. w 1928 r.) — 10 000 (w 1931 r.). Dane o nakładach: WAP Kielce, UWK, sygn. 3000, s. 127, sygn. 3002, s. 13, sygn. 3005, s. 33, sygn. 3008, sygn. 3010 (Wykaz prasy na terenie woj. kieleckiego), sygn. 3007 (1938), s. 74, sygn. 3423, s. 175, sygn. 3225, sygn. 3426.

⁴⁰ F.D. Wilkoszewski miał stałą umowę z właścicielem „Renomy” — sklepu gazetowego prowadzonego przez Mariana Zukowskiego (firma istniała od 1923 r.; po II wojnie włączona została do „Ruchu”), który odbierał z drukarni dla gazeciarzy w pierwszym rzucie 2 tys. egz. W latach międzywojennych Zukowski płacił Wilkoszewskiemu za 1 egz. „Gońca” 6,5 gr, gazeciarze Zukowskiemu 7—8 gr, sami zaś sprzedawali pismo po 10 gr, bowiem taka cena uwidoczniła była w winiecie. Najstarszymi gazeciarami Częstochowy byli: Ignacy Korzeniowski (prowadził kiosk przy rogu II Al. NMP), Bruks, Muszyński, rodzina Gerczyńskich, Jachimowski, Jan Bożyński. Wilkoszewski prowadził także własny sklep, w którym sprzedawał „Gońca” (10—15% nakładu dziennego). Źródło: H. Łodzińska, *Wydawnictwo — „Goniec Częstochowski”* (mpis w posiadaniu autora); „Księga prenumeratorów »Gońca Częstochowskiego«” (prowadzona od 1931 r.), zawiera adresy i nazwiska ok. 500 stałych prenumeratorów pisma, zamieszkałych w Częstochowie, Kłobucku, Krzepicach, Zawierciu, w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdyni, Gdańsku, a także poza Polską, m.in. w USA i we Francji. „Księga” znajduje się w aktach rodzinnych H. Łodzińskiej.

teksty, podpisane przeważnie nazwiskiem, poświęcone były tematyce patriotycznej, rocznicowej. Drukowano je z okazji różnych wielkich wydarzeń państwowych, wizyt wybitnych mężów stanu i przedstawicieli hierarchii kościelnej w Częstochowie, głównie na Jasnej Górze.

Najdłużej współpracujący z F.D. Wilkoszewskim Jan Barylski⁴¹ (ur. 29 VII 1890 r. w Radomsku, zmarł w 1946 r.), pracę dziennikarską rozpoczął w 1915 r. w „Gazecie Częstochowskiej”, tłoczony w drukarni „Udziałowa”; w lipcu 1918 r. związał się z „Gońcem Częstochowskim”. Narodowy demokratą, w latach trzydziestych był Barylski sympatykiem Stronnictwa Narodowego, chociaż wówczas do partii już nie należał. Mając zdolności satyryczne, pod pseudonimem „ACER” pisywał w „Gońcu Częstochowskim” cotygodniowe felietony pod ogólnym tytułem *Przez okopcone szkiełka*. Poprawnie pisane, ironizujące, trochę pouczające, ukazywały one różne negatywne zjawiska społeczne nie tylko w życiu społeczno-gospodarczym Częstochowy. Barylski ganił drobnomieszczańskie przywary, parafian-szczyżnę, krytykował mało popularne decyzje władz miejskich. Niestety, felietony owe nigdy nie ukazywały prawdziwego oblicza Częstochowy, ogromnych dysproporcji w poziomie życia klasy robotniczej i warstw kupiecko-przemysłowych, szczególnie tzw. dewocjonalistów, bogacących się z handlu podjasnogórkimi „pamiątkami”. Barylski nie podejmował tematyki robotniczej, bezrobocia, walki klasowej, a jeśli nawet to czynił, to zawsze stawał po stronie kapitalistów, ganił proletariata. W trudnych latach, gdy w hucie, w zakładach włókienniczych „Peltzerów”, Mottów, w piapierni, „Warcie” tysiące robotników strajkowało, usiłował „tłumaczyć” ciężką sytuację ekonomiczną klasy robotniczej. Dlatego też i socjaliści, i komuniści podnosili słuszny zarzut, że łamy „Gońca” służą w istocie kapitalistom.

Najdłuższym stażem pracy w redakcji „Gońca Częstochowskiego” legitymował się Kazimierz Jędrzejczyk (członek Stronnictwa Narodowego), który był sekretarzem redakcji⁴². Pozostawił po sobie dziesiątki przepojonych patriotyzmem, antyfaszystowskich i antyhitlerowskich artykułów, wiele wartościowych esejów teatralnych (był także recenzentem teatralnym), wiele szkiców literackich i artykułów publicystycznych. Swą pracę w „Gońcu” zaczynał jako zwykły reporter, a stanowisko sekretarza redakcji Wilkoszewski powierzył mu dopiero na pięć lat przed wybuchem II wojny światowej. Dzięki jego pracy pomieszczone w owym czasie w „Gońcu” teksty zyskały wiele na jakości dziennikarskiej. Jędrzejczyk dbał głównie o poprawny język, jasność formułowanych myśli i precyzję informacji dziennikarskiej. Jednocześnie zajmował się organizacyjnym życiem miejscowych dzien-

⁴¹ J. Barylski (syn ziemianina) ukończył gimnazjum w Częstochowie. Następnie przebywał krótko w Liège, na wydziale prawn-handlowym. Od 1917 pracował w „Kurierze Zagłębia” w Sosnowcu, od 1921 był współwydawcą tygodnika humorystycznego „Satyr Częstochowski” (pismo mutowano jako „Satyr Zagłębia”), w l. 1924—1926 redaktorem i wydawcą „Wolnej Krytyki” w Częstochowie (pismo satyryczne). W marcu 1928 wydał pierwszą komedię pt. *Miłość XX wieku*, w 1930 *Rewolucję w Pikutkowie i Fatalną wizytę*, w 1931 — *Z teki humorysty i Wesołą Muzę. Lekkie utwory humorystyczne*. Był także współtwórcą szumnej trochę z nazwy, wspomnianej wyżej „Grupy Literackiej Lit-Ars” i jej organu pt. „Czasopismo Literackie”, którego redaktorem naczelnym był częstochowski nauczyciel gimnazjalny Józef Mikołajtis. W 1934 J. Barylski opuścił Częstochowę i przeniósł się do Warszawy; tam przetrwał powstanie. Zmarł w 1946. WAP Kielce, UWK, sygn. 3004, s. 93, sygn. 2997, s. 67, sygn. 710, s. 199 (kwestionariusz „Wolnej Krytyki” i charakterystyka osoby J. Barylskiego). Zob. też: „Goniec Częstochowski”, nr 49 z 1 III 1931, s. 9 (tamże foto J. Barylskiego). *Wspomnienia...* H. Łódzkiej, wspomnienia K. Jędrzejczyka, wspomnienia drukarza Wacława Jagody — w posiadaniu autora; por. też: *Dzieje Częstochowy...*, s. 343.

⁴² K. Jędrzejczyk, ur. 7 II 1898 w Częstochowie, tu zmarł 24 II 1972. Podczas I wojny światowej był aresztowany przez wojska niemieckie i wywieziony do Nysy. Po wojnie pracował w drukarni „Udziałowa”, gdzie był kierownikiem. Współpracował także z czasopismami literackimi. Był wychowankiem Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie. Po II wojnie spisał swe wspomnienia, udostępnione mi przez jego córkę Barbarę Malczewską. Biogram K. Jędrzejczyka pomieściłem w „Zeszytach Prasoznawczych”, 1975, nr 4, s. 88.

nikarzy, działał w Syndykacie Dziennikarzy Częstochowskich, urządzał zebrania i bale dziennikarskie.

Do grona pracowników „Gońca” należała także córka F.D. Wilkoszewskiego — Halina Łodzińska, która pełniła funkcję kierownika administracji wydawnictwa. H. Łodzińska, dzięki której mogłem odtworzyć dzieje pisma i drukarni, redagowała także przez wiele lat dodatek dla dzieci i młodzieży pt. „Gończyk”, a swoje teksty podpisywała pseudonimem „Zofia Radwan”.

Długa jest lista współpracowników „Gońca Częstochowskiego”. Było wśród nich wielu nauczycieli miejscowych szkół średnich, kapitalistów i obszarników na czele z ks. Stefanem Lubomirskim i Karolem hr. Raczyńskim — panem na złotopotockich włościach. Do „Gońca” pisali księża i zakonnicy z Jasnej Góry.

Jak wspominał K. Jędrzejczyk i inni współpracownicy Wilkoszewskiego, miał on stałe trudności ze znalezieniem dobrych dziennikarzy. Może przyczyną był jego trudny charakter? Był to człowiek apodyktyczny, nie znoszący żadnych sprzeciwów podwładnych, odmiennych od swoich zdań i innych opinii niż te, które sam głosił. Praca w redakcji — co wyraźnie podkreślał K. Jędrzejczyk — była bardzo uciążliwa: „Świątek dziennikarski Częstochowy sprzed 50 laty [K. Jędrzejczyk spisał swe wspomnienia w marcu 1966 r. — W.M.] nie uporządkowany, efemeryczny, artystycznie rozwichrzony, z dala pachnący przysłowiową cyganerią, grupujący za ledwie kilku z prawdziwego zdarzenia dziennikarzy o zacięciu literackim oraz kilkunastu osobników, kręcących się »przy prasie«. Wśród luminarzy pióra jaśniały wówczas takie nazwiska czołowych dziennikarzy, recenzentów, jak: Galiński, Pawiński, Gembicki i inni, wkrótce zresztą porwani z gruntu częstochowskiego do gazet warszawskich. Najlepsze pióra dziennikarskie grupowały się stale w »Gońcu Częstochowskim«, jedynym zresztą ustabilizowanym, poważnym, niezależnym organie prasy miejscowej. [...] Wydawać by się mogło, że w redakcji takiej gazety, jak »Goniec Częstochowski«, o nakładzie dziennym 10 000 egz., zatrudnionych być musiało pewno z sześciu lub ośmiu zawodowych dziennikarzy, aby sprostać zadaniu opracowana 6 codziennie, często 8 lub na niedzielę 12 kolumn czasopisma. Otóż dziś mogę zdradzić tajemnicę: pracowników redakcji było... dwóch. Pewno, materiału dostarczały pocztowe agencje telegraficzne, stosowało się kompilacje, nie małą rolę odgrywały i nożyce redakcyjne, ale sama pisanina lokalnych wiadomości, tasiemcowa sprawozdawczość, artykuły wstępne, felietony, recenzje literackie (muzyczne pisali fachowcy — muzycy), opracowanie korespondencji, wreszcie korekta i techniczna współpraca z drukarnią (łamanie kolumn z metrapażem) składały się na ogrom pracy wyłożonej, nerwowej, pospiesznej, której sprostać mogli tylko zawodowi dziennikarze, rutyniści, pracujący dowolną ilość godzin poza siedmioma godzinami w redakcji. Mało kto mógł się ostać przy pracy o tym ciężarze gatunkowym, a jeśli dziś podkreślam te momenty, to nie dlatego, aby uwypuklić wyjątkowy trud dziennikarskiej roboty, ale aby wykazać, jakim omnibusem musiał być (i niewątpliwie i dzisiaj jest) dziennikarz z zawodu i powołania”⁴⁸.

2. „Gazeta Narodowa” 1932—1938 (dziennik — tygodnik)

We wrześniu 1932 r. Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Częstochowie rozpoczął wydawanie własnego organu pt. „Gazeta Narodowa”, finansowanego z funduszy organizacyjnych. Redakcja mieściła się przy al. Wolności 18. Pismo tłoczono najpierw w drukarni „Udziałowa”, następnie w Polskich Zakładach Graficznych.

Czasopismo ukazywało się początkowo (w 1932 r.) jako tygodnik (w podtytule: „Niezależny Tygodnik Narodowy”), w latach następnych drukowano je 5—6 razy

⁴⁸ K. Jędrzejczyk, *Dobre tradycje dziennikarskie w Częstochowie* (rkps w posiadaniu autora).

w tygodniu, w 1937—1938 znów było tygodnikiem; wielokrotnie zmieniano grafikę winiety. Kolumny (wymiar „Życia Warszawy”) zadrukowywano w układzie trzypaltowym.

Jako wydawca „Gazety Narodowej” występował Jan Rutkowski, kierownik Oddziału Grodzkiego SN w Częstochowie. 7 XII 1932 r. miejsce jego zajął Stefan Kowalski — urzędnik (wówczas bez pracy), były członek OWP, członek Koła Młodych SN, w latach następnych pełniący funkcję redaktora odpowiedzialnego i zarazem redaktora naczelnego pisma. W 1934 r. redaktorem odpowiedzialnym „Gazety” został Franciszek Piątkowski. W latach 1933—1935 kierowniczą grupę aktywu SN w Częstochowie stanowili: J. Rutkowski, P. Kozerski, S. Niebudek, Z. Przygocki i W. Ziemia⁴⁴. W 1936 r., dość krótko, redaktorem odpowiedzialnym był Józef Horzantyn Stysiński — późniejszy inspektor okręgowy SN⁴⁵.

Zespół redakcyjny „Gazety Narodowej” stanowiło kolegium, do którego wchodzili aktywni działacze Stronnictwa Narodowego. Przewodzili im Stefan Niebudek, jeden z wybitniejszych w kraju działaczy „młodych”, oraz Ryszard Szczęsny — kierownik sekcji propagandy Zarządu Miejskiego SN w Częstochowie, Henryk Waczyński, Longin Strzelecki i in. Czołowym publicystą przez cały czas istnienia pisma był S. Niebudek. Artykuły помещał także K. Wierczak — poseł do Sejmu, oraz wielu działaczy z kół klerykałnych.

Czasopismo obejmujące swym zasięgiem także Włoszczową, Radomsko, Zawiercie i inne miasta Zagłębia Dąbrowskiego, przynosiło wiele informacji, dotyczących szczególnie życia partyjnego oraz organizacji terenowych. W styczniu 1935 r. „Gazeta Narodowa” utworzyła mutację dla powiatów: Piotrków Trybunalski i Tomaszów Mazowiecki. Wkładkę mutacyjną drukowano w „Drukarni Krajowej” w Piotrkowie Trybunalskim.

Jak wynika z poufnych wywiadów starosty powiatowego w Częstochowie i ze sprawozdań sytuacyjnych wojewody kieleckiego, wydawcy „Gazety Narodowej” stale borykali się z trudnościami finansowymi. Stefan Niebudek na naradach Zarządu Okręgowego SN w Częstochowie raz po raz nawoływał do wzmoczenia propagandy czytelnictwa pisma i do materialnego popierania go. Wysokość nakładów ilustruje załączona tabelka.

Lata				
1932—1933	1934—1935	1936	1937	1938
1600	2800	2000	2500—1500	2000

Źródła: WAP Kielce, sygn. 258, s. 160 — Starostwo Powiat. Kiel. Ref. Bezp. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego; WAP Kielce, UWK, sygn. 3426, s. 569, sygn. 3010, s. 64, sygn. 3007, s. 74, sygn. 3425, s. 243, sygn. 3117, s. 74.

⁴⁴ WAP Cz-wa, zespół Starostwo Powiatowe, sygn. 45; WAP Kielce, UWK, sygn. 706, Wyzd. Bezp. Sieć organizacyjna polskich legalnych stronnictw politycznych na dzień 12 IV 1934. J. Rutkowski, ur. 24 VIII 1907, artysta malarz, ukończył 8 klas gimnazjum. Wiele lat pracował na kierowniczych stanowiskach OWP, następnie w SN. Pełnił także obowiązki kierownika grodzkiego SN w Częstochowie. WAP Kielce, UWK, sygn. 3425, s. 109, 169, sygn. 3424, s. 39, 53, sygn. 3008, s. 65, WAP Kielce, zespół akt Starostwa Powiatowego Kieleckiego z lat 1919—1939 (dalej: SPK), sygn. 252, s. 247, UWK, sygn. 3009, s. 65, 449, s. 157—158, sygn. 3007, s. 65.

⁴⁵ Rodzina Stysińskich w latach międzywojennych prowadziła w Częstochowie aktywną działalność polityczną, głównie w dzielnicach pod Jasną Górą. Józef Paweł Stysiński (ur. 2 III 1885, zm. 5 VII 1972) przy ul. Św. Rocha 35 prowadził klub społeczny, w którym organizował imprezy polityczno-kulturalne. Był zagorzałym zwolennikiem Piłsudskiego (w sklepie, który prowadził, umieścił na wystawie własne popiersie, które z uwagi na duże podobieństwo brano za popiersie Marszałka). Synowie Stysińskiego: Jerzy, Józef i Jeremiasz (wyemigrował do USA) również należeli do aktywnych działaczy politycznych. (Materiały własne autora).

„Gazeta Narodowa” kierowana była przede wszystkim do członków Stronnictwa Narodowego, do OWP „Młodzi”, Związku Młodych Narodowców, ale też do bezpartyjnych sympatyków prawicy. Zajmowała się problemami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi.

Równoległe do wspomnianej tematyki od pierwszych dni swego istnienia pismo rozpoczęło kampanię podburzającą czytelników do walki z Żydami. Gdy w grudniu 1931 r. został aresztowany za udział w ekscesach antyżydowskich Jan Rutkowski — uczestnik wielu takich zajęć (wyrokiem Sądu Grodzkiego skazany na karę aresztu i grzywny)⁴⁶, miejsce jego zajął S. Kowalski.

Konsekwentnie realizowała „Gazeta” program polityczny centralnych władz stronnictwa Narodowego: głosiła poglądy nacjonalistyczne, wysuwała hasła Polski wielkomocarstwowej, hasła antykomunistyczne, antydemokratyczne. „Młodzi” operowali hasłami demagogicznymi, wzywali do „upowszechnienia własności”, do bojkotowania towarów produkcji niepolskiej, do niekupowania w sklepach żydowskich.

Oprócz materiałów politycznych, wśród których było wiele przedruków z „Gazety Warszawskiej” i „Orędownika”, zamieszczano wiadomości z kraju i ze świata, kronikę lokalną.

Redaktor „Gazety Narodowej” kilkakrotnie musiał stawać przed sądem, jako oskarżony o zniesławienie prywatnych osób, władz i instytucji częstochowskich. Procesy owe dostarczały co prawda pismu materiału redakcyjnego, ale też i sporo kłopotów prawnych i finansowych, Sąd Grodzki bowiem oprócz kary aresztu zasądzał wysokie grzywny. Przez cały okres edycji była „Gazeta” chyba najczęściej konfiskowanym pismem w Częstochowie.

Charakteryzując prasę w województwie kieleckim, wojewoda Władysław Działosz pisał m.in.: „Prasa Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji, której organa czołowe z naszego terenu »Kurier Zachodni«, »Gazeta Narodowa« (Częstochowa) i »Goniec Częstochowski« stanowią główną lekturę sfer opozycyjnych, wszelkie posunięcia Rządu ujmują pod kątem widzenia »Gazety Warszawskiej«, »ABC« lub »Polonii« katowickiej. [...] Wychodząca w Częstochowie »Gazeta Narodowa« posiada szczególne nastawienie opozycyjne i ton wybitnie bojowy. Postawa ta pisma w konsekwencji naraża je na częste konfiskaty, których dotychczasowa ilość osiąga cyfrę 50-ciu w ciągu niespełna 3 lat istnienia organu”⁴⁷.

3. (II) „Kurier Częstochowski” — „Rzeczpospolita” 1919—1920—1924 (dziennik)

2 marca 1919 r. ukazał się „Kurier Częstochowski” — „Dziennik Polityczno-Społeczno-Literacki”⁴⁸, drugi w historii prasy częstochowskiej dziennik o tym tytule. Redaktorem i wydawcą został Adam Paciorkowski — działacz endecki. Od 1920 r. „Kurier” ukazywał się pod tytułem „Rzeczpospolita”. Była to mutacja pisma związanego z bliskim ZLN konserwatywno-nacjonalistycznym SCh E. Dubowicza, arcbpa Teodorowicza i S. Strońskiego.

Dziennik tłoczono w drukarni „Udziałowa” początkowo w nakładzie 4 tys. — 4,5 tys. egz.⁴⁹, następnie (jako „Rzeczpospolita”) w nakładzie 2,5 tys. — 2,8 tys. egz.⁵⁰

A. Paciorkowski, jeden z ówczesnych przywódców miejscowych endeków, jako redaktor „Kuriera” wslawił się kilkoma artykułami, które weszły do przedwojennej kroniki skandali politycznych Częstochowy. Otóż po zabójstwie prezydenta Ga-

⁴⁶ WAP Kielce, SPK, sygn. 252. Ref. Bezp. Sprawozdania sytuacyjne wojewody kieleckiego.

⁴⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3452. Wydż. Społ.-Polit. Sprawy Prasowe. 1935.

⁴⁸ WAP Kielce, UWK, Wydż. Prez. Oddz. Bezp. Publ., sygn. 701, s. 115. Spis dzienników, miesięczników, tygodników 1920 r. Prenumerata roczna pisma wynosiła wówczas 120 marek 50 fenigów. WAP Kielce, UWK, sygn. 701, s. 115.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

briela Narutowicza „Kurier” dopiero w lutym 1923 r. zamieścił artykuł pt. *Nad świętą mogiłą*, opisując „bohaterską śmierć” zabójcy prezydenta — E. Niewiadomskiego. Podkreślano „zasługi” zbrodniarza, szczegółowo relacjonowano ostatnie chwile jego życia tuż przed egzekucją.

4. Efemerydy

Stronnictwo Nanodowe kilkakrotnie jeszcze podejmowało w Częstochowie inicjatywy prasowe: W grudniu 1932 r. red. Witold Zembrzuski złożył deklarację w sprawie wydawania dziennika pt. „Gazeta Częstochowska”, jako organu miejscowego koła OWP Młodzi⁵¹. Dwaj czołowi częstochowscy księgarze i wydawcy literatury: Antoni Gmachowski i Franciszek Rolnicki, członkowie Stronnictwa, na przełomie 1932/33 r. wydali jeden numer miesięcznika pt. „Przyjaciel Nauczyciela”⁵², w nakładzie 28 tys. egz. (cena 20 gr.). Pismo, podejmujące problematykę dydaktyki szkolnej, nie spotkało się z większym zainteresowaniem.

VI. PRASA PIŁSUDCZYKOWSKA I PRORZĄDOWA

1. „Głos Wolności” 1923—1926—1934 (dziennik — tygodnik)

W 1922 r. w światku działaczy politycznych Częstochowy pojawił się 23-letni wówczas Stefan Wojnar-Byczyński (ur. 1899 r. w Granicy, pow. Będzin), b. kierownik sklepu z maszynami do szycia, syn obszarnika z Woźnik piotrkowskich⁵³. Związany z PSL „Wyzwolenie”, uznany został za jednego z wybitniejszych miejscowych działaczy politycznych, dzięki czemu w 1925 r. kandydował do Rady Miejskiej. Był członkiem władz powiatowych PSL „Wyzwolenie” w Częstochowie. Po wycofaniu się w 1927 r. z działalności partyjnej nadal pozostał sympatykiem PSL i PPS. Jednocześnie przez wiele lat był Byczyński prezesem Związku Strzeleckiego w Częstochowie, prezesem Koła Podoficerów Rezerwy⁵⁴, lokalnym przywódcą b. żołnierzy i zwolenników Piłsudskiego⁵⁵.

W 1923 r. z ramienia częstochowskiej grupy piłsudczyków z Polskiej Organizacji Wolności S. Wojnar-Byczyński przystąpił do wydawania dziennika pod tytułem „Głos Wolności”⁵⁶ (początkowo dziennik, następnie tygodnik), który deklarował się jako pismo „społeczno-polityczno-literackie”⁵⁷. Redakcja i administracja mieściły się w drukarni Wacława Święckiego. Kierownikiem literackim był Józef Dziuba, działacz PPS. Czasopismo, początkowo zaledwie dwukolumnowe (na każdej kolumnie 3 szpalty tekstu), fatalnie łamane i z wieloma błędami drukarskimi, ukazywało się w nakładzie 1800—2300 egz.⁵⁷ Pojedynczy egzemplarz kosztował 5500 Mkp., miejscowa prenumerata miesięczna 60 000 Mkp., zamiejscowa — 65 000 Mkp.

⁵¹ WAP Kielce, UWK, sygn. 3009.

⁵² Tamże, s. 139, Kwestionariusz miesięcznika „Przyjaciel Nauczyciela”, sygn. 3007, s. 62.

⁵³ WAP Kielce, UWK, sygn. 709, s. 2—3, 17—18, 25, sygn. 3000, s. 89, 95. Czasopisma wychodzące w woj. kieleckim, sygn. 2997, s. 63, sygn. 3001, s. 173.

⁵⁴ Koło Podoficerów Rezerwy w Częstochowie powołano 3 I 1928; jego prezydium stanowił: S. Wojnar-Byczyński — prezes, Feliks Watała — wiceprezes, Mieczysław Bębnowicz — sekretarz, Władysław Kokular — skarbnik, członkowie: Melchior Garliowski, Bronisław Jabłoński, Stanisław Bułski, Jan Pawekiewicz, Stanisław Wyporski. „Goniec Częstochowski”, nr 49 z 1 III 1931, s. 2.

⁵⁵ WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 63, Wydz. Bezp. Oddz. Spraw Porządku Publ. Referat Prasowy. Dopełnienie poufnego wywiadu prasowego.

⁵⁶ Deklaracja redakcyjno-wydawnicza „Głosu Wolności” w WAP Kielce, UWK, sygn. 709, s. 2—3, 17—18, sygn. 3000, s. 89, 95.

⁵⁷ Relacja K. Głowackiego. Henryk Satory, Franciszek Szmigulski, A. Płaneta, W. Jakubczak, M. Stanięda oraz K. Głowacki w drukarni W. Święckiego, jako zecerzy, drukowali pismo (rkp. w posiadaniu autora).

W 1926 r., gdy „Głos” stał się tygodnikiem, za 1 egzemplarz płacono 20 gr, za roczną prenumeratę 9 zł. Ostatni numer pisma ukazał się 8 stycznia 1934 r.⁵⁸

W 1923 r. „Głos” poddawany był ostrej cenzurze, krytykował bowiem rząd Wincentego Witosa. Wojewoda kielecki zalecał częstochowskiemu staroście: „Należy zwrócić baczną uwagę na powyższe pismo, które prawie stale zamieszcza artykuły podburzające, a więc kolidujące z kodeksem karnym”⁵⁹. Poza przedrukami informacji z prasy krajowej oraz wiadomościami o działalności organizacji paramilitarnych pomieszczano w „Głosie” wiele materiałów antyradzieckich.

9 października 1926 r. S. Wojnar-Byczyński w piśmie do starosty częstochowskiego zawiadamiał, że „jako wydawca i redaktor tygodnika »Głos Wolności«” zmienia powyższy tytuł na „Republikanin”⁶⁰.

2. „Epoka” 1 X 1927 — 1 III 1928 (dziennik — mutacja)

W październiku 1927 r. powstało w Częstochowie Stowarzyszenie Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego⁶¹, na którego czele stanęli mjr Wincenty Krzywoń, mjr Tadeusz Daniec — szef sztabu 7 Dywizji Piechoty WP⁶² oraz Jan Kozicki — nauczyciel gimnazjalny, prezes miejscowego Okręgu Partii Pracy, radny Rady Miejskiej z ramienia Bloku Demokratycznego. Honorową Radę Nadzorczą stanowili: bp częstochowski dr Teodor Kubina, d-ca 7 DP, gen. bryg. Mieczysław Dąbkowski (siedziba dywizji znajdowała się w Częstochowie), starosta częstochowski Kazimierz Kühn, kierownik Zarządu Miejskiego A. Bratkowski, dyr. Henryk Stalens. W skład Zarządu wchodził: dr A. Franke — prezes, mjr Świder — wiceprezes, dr Skotnicki, Tomasz Majer, mjr Kowalski, Jan Janusz, kpt. Jan Studencki, Antoni Kurkowski i Alfred Szmekel. Do Stowarzyszenia należało ok. 4 tys. osób. Zainicjowało ono budowę Ogniska Obrony Niepodległości im. J. Piłsudskiego „jako żywego pomnika 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego”. Zbudowano więc gmach „Brygady” przy ul. Pułaskiego 2, a przy nim boisko piłkarskie, bieżnię, krytą strzelnicę, urządzenia do uprawiania sportów wojskowych. Pod budowę zabrano tereny podjasnogórskie po wystawie przemysłowo-rolniczej (przy dzisiejszej ulicy 7 Kamienic). Obiekty te oddano do użytku w maju 1930 r.

Wraz z powstaniem Stowarzyszenia jego kierownictwo zainicjowało wydawanie mutacji warszawskiego dziennika „Epoka”⁶³, który ukazywał się 6 razy w tygodniu. Redaktorem działu lokalnego został J. Kozicki, który wraz z komitetem redakcyjnym wywierał poważny wpływ na treść materiałów mutacyjnych. Mając duże wyrobienie polityczne, cieszył się wśród miejscowego społeczeństwa poważaniem i szacunkiem.

Warszawska „Epoka”, organ liberalno-demokratycznego odłamu sanacji, uruchomiła częstochowską mutację 1 X 1927 r. Pismo, utworzone głównie na użytek kampanii wyborczej 1927/28, ukazywało się w Częstochowie do 1 III 1928 r., „Epoka” — jak stwierdzali wydawcy — „niezależny dziennik polityczno-społeczny i gospodarczy”, stał na gruncie programu Partii Pracy.

Częstochowscy wydawcy płacili warszawskiemu wydawnictwu po 7 groszy za każdy nadesłany egzemplarz pisma, ale bez prawa zwrotu, udziałowcy natomiast po 50 zł miesięcznie, tytułem kapitału zakładowego. Redakcja częstochowska pokry-

⁵⁸ K. Głowacki, *Trochę wspomnień o „Głosie Wolności”* (rkps w posiadaniu autora); WAP Kielce, UWK, sygn. 709, s. 3.

⁵⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 709. Poufne pismo wojewody kieleckiego, datowane 13 XI 1923.

⁶⁰ WAP Kielce, UWK, sygn. 3000, s. 95.

⁶¹ „Goniec Częstochowski”, nr 49 z 1 III 1931, s. 25.

⁶² WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 21.

⁶³ Tamże, s. 19, 103, Dopełnienie poufnego wywiadu prasowego z terenu woj. kiel.; WAP Kielce, UWK, sygn. 3001, s. 17, 149, oraz relacja dr. Andrzeja Bańkowskiego i Władysława Mielczarka — w moim posiadaniu.

wała bieżące wydatki, nie mając właściwie żadnych zysków⁶⁴. Ogłoszenia, prenumerata i sprzedaż uliczna przynosiły małe dochody, zaś koszty druku (pismo tłoczono w drukarni B. Święckiego) wynosiły 250—300 zł tygodniowo⁶⁵. Dzienny nakład, wynoszący 700 egz., rozprzedawany był przeważnie wśród urzędników i nauczycieli w Częstochowie i w innych miastach województwa kieleckiego. Sprzedaż uliczna była nieznaczna. Przez trzy dni przed wyborami do Rady Miejskiej w Częstochowie pismo kolportowano w mieście bezpłatnie⁶⁶.

Dziesięciokolumnowa „Epoka”, dziennik informacyjny, pomieszczała wiele depesz z kraju i ze świata. Na kolumnach częstochowskich, w „Kronice Częstochowy”, często omawiano problemy bezrobocia, opisywano samobójstwa i zbrodnie oraz inne przestępstwa kryminalne.

Redaktorem kroniki częstochowskiej był Seweryn Urban Bańkowski (8 I 1893 — 15 VII 1970), b. współpracownik łódzkiego dziennika „Rozwój” oraz b. redaktor tygodnika „Świt”, wychodzącego w Częstochowie przed 1928 r. Przed rozpoczęciem pracy w częstochowskiej mutacji „Epoki” współpracował Bańkowski z „Nowym Expressem Częstochowskim”. Politycznie zbliżony był do ZLN, być może dlatego związał się też z Wilkoszewskim. Pracując w „Gońcu Częstochowskim” pełnił zarówno funkcję reportera, jak też korektora. Po II wojnie światowej współpracował z tygodnikiem „Niedziela” w Częstochowie, potem z „Dziennikiem Zachodnim”, a przed śmiercią ze „Słowem Powszechnym”. Postać Bańkowskiego — barwna i ciekawa, znana starszym częstochowianom, popularna była w mieście. Był to jednak dziennikarz-rzemieślnik, pracujący i zarabiający na życie niezależnie od swoich poglądów politycznych.

3. „Słowo Częstochowskie” III 1931 — 31 V 1936 (dziennik)

W 1931 r. obóz sanacyjny utworzył w Częstochowie swoje kolejne czasopismo „Słowo Częstochowskie”, które z uwagi na poruszaną tematykę oraz duży wpływ, jaki miało wśród społeczeństwa Częstochowy, zasługuje na szczególną uwagę. Był to „organ częstochowskiego stanu średniego, popieranego przez BBWR”⁶⁷.

Pismo — jedno z lepiej redagowanych w mieście — wydawała spółka wydawnicza drukarzy, której prezesem był Władysław Roźnowski, sekretarzem Józef Wolnicki, redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym Kazimierz Purwin. Do Spółdzielni „Słowa” należeli także drukarze: Antoni Stankiewicz, Lucjan Wiśniewski, Stefan Mażyński, Waclaw Jakubczak i Mieczysław Polus.

„Słowo Częstochowskie” 5-groszowy dziennik, mutowany dla Radomska jako „Słowo Radomszczańskie”, zaczął się ukazywać w marcu 1931 r., a przestał wychodzić 31 V 1936 r. Redakcja skupiła członków i sympatyków BBWR, zwolenników J. Piłsudskiego, i wiernie utrzymywała przez cały czas piłsudczykowski kierunek polityczny.

Start materialny pisma początkowo był dobry: znalazło ono poparcie finansowe głównie w BBWR, w Zarządzie Miejskim i u bogatych Żydów. Z czasem jednak sprawy finansowe zaczęły się komplikować, tak iż pod koniec istnienia „Słowa” zadłużenie wydawców (Spółdzielni) sięgało 15 000 zł⁶⁸ i trzeba było pismo zlikwidować.

⁶⁴ WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 19.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3005, s. 12. Pismo Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Słowo Częstochowskie”, datowane 27 II 1931, do Min. Spraw Wewn.; tamże, s. 13 — pismo tegoż Zarządu do Referatu Prasowego Starostwa Częstochowskiego; tamże, s. 14 — pismo K. Purwina do Ref. Pras. Starostwa Powiat. Częstochowskiego; WAP Kielce, UWK, sygn. 3009, s. 449, pismo starosty powiatowego w Częstochowie do wojewody kieleckiego, datowane 3 XII 1932, w sprawie zmiany redaktora odpowiedzialnego; tamże dane o nakładzie (2000 egz.) i o sposobie finansowania pisma.

⁶⁸ WAP Kielce, UWK, sygn. 3425, s. 185, 485, 493.

wać. 1 XII 1932 r. większość udziałów Spółdzielni przeszła na własność Tadeusza Biluchowskiego (lekarz, poseł do Sejmu z ramienia BBWR), który też od tego momentu zaczął podpisywać pismo jako wydawca⁶⁹. Z kolei prezesem Spółdzielni został Wacław Kobylecki (członek zarządu miejskiego BBWR⁷⁰, w 1935 r. wybrany do Sejmu), wiceprezesem Ewa Mackiewicz, skarbnikiem J. Wolnicki, który 1 XI 1932 r. objął też funkcję redaktora odpowiedzialnego. Gdy 1 V 1932 r. Kazimierz Purwin ustąpił ze stanowiska naczelnego redaktora i wydawcy, pismo w imieniu Spółdzielni podpisywał W. Roznowski, natomiast redaktorem odpowiedzialnym został Ryszard Szmidt, działacz BBWR. Naczelnym redaktorem mianowano Antoniego Stankiewicza (ur. w 1896 r. w Częstochowie), który po likwidacji „Słowa”, w końcu czerwca 1936 r., zaczął wydawać własny tygodnik pt. „Opinia Częstochowska”.

Od chwili powstania „Słowa Częstochowskiego” jego czołowym publicystą był Kazimierz Purwin (ur. w Częstochowie, zmarł 5 XI 1952 r. w Gdańsku), drukarz i dziennikarz, samouk. Po I wojnie światowej działał na Pomorzu, w Kościerzynie, gdzie redagował „Pomorzanina”, wychodzącego w miejsce niemieckiej „Berenter Zeitung”, oraz magazyn kulturalny „Przegląd Polski”. Następnie pracował w „Gazecie Gdańskiej”. Wysiedlony z Gdańska za antyniemieckie publikacje, powrócił do Częstochowy i objął stanowisko redaktora naczelnego „Słowa Częstochowskiego”. Potem wyemigrował do Ameryki, gdzie wydawał „Dziennik Chicagowski”. Przed samym wybuchem II wojny światowej powrócił do kraju, osiadł w Opatowie i tam podczas okupacji działał w ludowym ruchu oporu. Pod ps. Wojciech Banaś wykładał w kieleckiej podchorążówce BCh. Wolność zastała go (13 VIII 1944 r.) w Czajkowie, gm. Wiśniowa, w Ziemi Sandomierskiej, skąd natychmiast udał się do Rytwian, pierwszej stolicy wyzwolonej Kieleccyzny, a później do Sandomierza. Współorganizował Urząd Wojewódzki, w Busku założył pierwsze po wojnie pismo demokratyczne „Ojczyzna”, a w Rytwianach zainicjował wydawanie „Biuletynu Informacyjnego”, organu kieleckiej WRN. Współredagował tygodnik „Wolna Polska”, stanowiący kontynuację „Ziemi Kieleckiej” (druk. w Sandomierzu) oraz organ WRN w Kielcach⁷¹.

Początkowo „Słowo Częstochowskie” tłoczono w drukarni B. Święckiego, w latach następnych, tj. od 1934 r., w „Udziałowej”.

Czasopismo o wymiarach 35 × 50 cm i objętości przeważnie 6 kolumn często zmieniało wymiar, zarówno w czasie druku u Święckiego (31,5 × 47 cm), jak też w „Udziałowej”. Kolumny „Słowa” łamano na ogół monotonicznie, na każdej pomieszczano 4 spalty materiału. Tytuły składano ręcznie, jednopiętrowo. Początkowo cena numeru wynosiła 10 gr, następnie 5 gr. Pismo tłoczono początkowo w nakładzie 2 tys. egz.⁷², w późniejszych latach osiągnęło ono 3 tys. egz.⁷³

Układ materiału w numerze był następujący: na pierwszej kolumnie drukowano informacje polityczne, krajowe i zagraniczne, które przenoszono także na drugą kolumnę. Trzecia kolumna poświęcona była problemom miejskim, czwarta miejsko-powiatowym, na piątej pomieszczano materiały ogólnoinformacyjne, a także felietony, reportaże, na kolumnie szóstej znajdowały się odcinki powieściowe, materiały rozrywkowe, krzyżówki, humor, ogłoszenia itp. Zdjęć czasopismo nie drukowało.

⁶⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 3008, s. 63, sygn. 252, s. 251.

⁷⁰ Zarząd stanowili: T. Biluchowski, Z. Kachelński, J. Szafflik, Wacław Święcki (właściciel drukarni), A. Kurkowski, Z. Mońkowska, W. Płodowski, R. Jarmułowicz, S. Jastrzębski, W. Kobylecki i Rzepka. WAP Kielce, UWK, sygn. 706. Wydż. Bezp.

⁷¹ Por. S. Folfasiński: 1) O Kazimierzu Purwinie słów kilka, „Nad Wartą”, 1969, nr 12; 2) Korespondencja K. Purwina z ostatnich lat życia, tamże, 1973, nr 12.

⁷² WAP Kielce, UWK, sygn. 3009.

⁷³ WAP Kielce, UWK, sygn. 3425, s. 185. Informacja E. Tomaszewskiego (*Pamiętniki bezrobotnych [...] w świetle prasy*, Warszawa 1967, s. 470), jakoby „Słowo” osiągnęło nakład 5 tys. egz., nie znajduje potwierdzenia w żadnym zbadanym przeze mnie dokumencie w archiwach kieleckim i częstochowskim.

Teksty „Słowa” składano tylko ręcznie, bowiem w tym czasie żaden z częstochowskich drukarzy, poza Wilkoszewskim, nie miał linotypów. Używano czcionek garmondowych, rzadko petitowych i nonparelowych. Zamieszczano także duże (nawet półkolumnowe) nekrologi.

Jedną z cenniejszych pozycji „Słowa” był cykl artykułów Stanisława Wallmana pt. *Oblicze gospodarcze Częstochowy*, w których została przedstawiona wizja miasta w przyszłości. Publikował tu również interesujące materiały Bolesław Stala z Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie, namiętny zbieracz druków regionalnych, które po jego śmierci rozkupiły różne instytucje i osoby prywatne.

W redakcji „Słowa Częstochowskiego” poza K. Purwinem nie pracowali dziennikarze profesjonalni. Niemniej redakcja dbała o poprawny język i szatę graficzną. Technika wydawnicza „Słowa” stała na dobrym poziomie.

Przez cały okres ukazywania się miało „Słowo” wielu wiernych czytelników, którzy uważali, że jest ono nawet czasopismem lepszym od poważnego, formalnie niepartyjnego „Gońca Częstochowskiego”. Na łamach „Słowa” znajdowali bowiem więcej materiału politycznego, wiele tekstów krytycznych, polemicznych, agresywnych. Wielokrotnie podejmowało pismo polemikę z dziennikarzami „Gońca”, także z miejscową prasą katolicką, ujawniając np. skomplikowane machinacje celno-de wizowe i walutowe ówczesnego częstochowskiego biskupa T. Kubiny, lubującego się w gromadzeniu wartościowych dzieł sztuki. Wydaje się, że był to po prostu chwyt propagandowy, wymierzony w opozycję prawicową, tak przecież gorąco wspieraną wtedy przez Kościół. Często atakowano przedstawicieli obcego kapitału, którzy w Częstochowie zarządzali fabrykami włókienniczymi („Union Textille”, „La Tchenstochovienne”, „Peltzer”, „Motty” i in.), co z kolei było klasycznym chwytem dla zjednania na rzecz obozu rządzącego sfer robotniczych. Wiele wrzawy wywołał np. artykuł „Słowa” pt. *Towarzystwo wątpliwej przyjaźni*, atakujący miejscową kolonię francuską i jej sympatyków, skupionych w Towarzystwie Francuskim. Szczegółowo relacjonowano wydarzenia z życia organizacyjnego BBWR, Legionu Młodych i innych organizacji piśmudzykowskich.

W poufnym piśmie, skierowanym do Zwirskiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, kierownik Zarządu Miejskiego w Częstochowie skarżył się na „wybryki pisma, mającego charakter organu partii rządowej”⁷⁴. Wojewoda kielecki natomiast oceniał działalność „Słowa Częstochowskiego” następująco: „Z organów prorządowych »Słowo Częstochowskie« (nakład 2600 egz.) i »Gazeta Kielecka« posiadają fizjonomię polityczną o b. słabo zarysowanych konturach. Jedynie umiarkowany i pogodny ton, od czasu do czasu cieplejsze omówienie wystąpień rządowych pozwalają przypuszczać, że nastawienie tych pism nie jest w każdym razie opozycyjne”⁷⁵.

4. „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie” 1932—1933 (dziennik)

Odrębną historię posiadają częstochowskie czasopisma, w których pracował popularny w mieście redaktor Marcin Łaski. Wedle poufnych wywiadów policyjnych miał on być sympatykiem BBWR, ale w życiu politycznym i społecznym nie brał bezpośredniego udziału⁷⁶.

⁷⁴ WAP Kielce, UWK, sygn. 2995, s. 123. Oddz. Spraw Porządku Publ. Referat Prasy. Ogólna Polityka Prasowa. „Poufne”, Cz-wa, 17 X 1932.

⁷⁵ WAP Kielce, UWK, sygn. 3432, Wydż. Społ.-Polit. Sprawy Prasowe. Prasa. Charakterystyka ogólna.

⁷⁶ WAP Kielce, UWK, sygn. 3009, s. 227. Kwestionariusz „Ostatnich Wiadomości Częstochowskich”, sygn. 3005, Ewidencja prasy wydawanej na terenie województwa i poufny wywiad prasowy (1931).

31 grudnia 1931 r. przestała się ukazywać mutacja łódzkiego dziennika pt. „Echo Częstochowskie”⁷⁷. 1 stycznia 1932 r. zaczęły wychodzić „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie” — mutacja warszawskich „Ostatnich Wiadomości”, dziennik o charakterze informacyjnym, obsługujący Częstochowę i powiat częstochowski⁷⁸. Czasopismo to, przychylnie rządowi, tłoczono w latach 1932—1933 w nakładzie 1 tys. egz. w oficynie Joachima Helfgota („Sztuka”), czytane było przez biedotę, głównie żydowską.

O kulisach redagowania „Ostatnich Wiadomości Częstochowskich”, które były typowym czasopismem bulwarowym, tak wspominał Kazimierz Głowacki: „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie» zadawały przez pewien czas ambicje bardzo zdolnego redaktora — Marcina Łaskiego, mile widzianego w sferach fabrykantów, kupców, zarówno polskich, jak też żydowskich, w kołach Starostwa, Magistratu i policji. Adwokatura ceniła Łaskiego za barwne reportaże sądowe, lekarze za »laurki« pisane poprawnym językiem [sekretarzem Łaskiego był właśnie K. Głowacki — W.M.], fabrykanci i kupcy za pochlebne wzmianki w gazecie rewanżowali się czasopismu ogłoszeniami. Najczęściej czyniła to Elektrownia. Kilkakrotnie w roku reklamowały się znane częstochowskie kapitalistyczne fabryki: »Częstochowianka«, »Motte«, »Peltzer«, »Stradom«, »Warta«, Huta Szkła Geislerów i in. W mieszkaniu—redakcji red. Łaskiego panował zawsze nieład. Jedna ściana pokoju wyłożona była starymi gazetami, od podłogi do sufitu. Nikomu nie wolno było ruszać tej wylegarni moli i kurzu... Nawykami Łaskiego było udawanie się do domu na spoczynek dopiero o godzinie 6 rano. M. Łaski korzystał z pomocy przygodnych sekretarzy, gdyż mimo pięknego słownictwa nie potrafił utrzymać w ręce pióra... Łaski wstawał rano (spał na ogół mało), odwiedzał instytucje, o których wyżej wspomniałem, zbierał materiał, a potem udawał się do cukierni i restauracji »polując« na sekretarza. W drukarni zjawiał się z rękopisami gotowymi do druku, lub po ... pieniądze. Łaski, aczkolwiek urzędował przeważnie w lokalach gastronomicznych, rzadko pił alkohol. Od czasu do czasu — pół szklaneczki wina lub kieliszek koniaku. Wypijał natomiast ogromne ilości kawy”⁷⁹.

„Ostatnie Wiadomości Częstochowskie” zamieszczały wiele „krwawych” informacji, sporo plotek miejskich i ciekawostek ulicznych, przedrukowywały też z centralnych pism informacje z kraju i ze świata. Dwie trzecie materiału redakcyjnego zajmowały sprawozdania sądowe i informacje policyjne.

5. „Ilustrowany Express Częstochowski” 1932 (dziennik)

12 sierpnia 1932 r., w nakładzie 500 egz., zaczął się ukazywać w Częstochowie „Ilustrowany Express Częstochowski”. Pismo to, jedno z trzech równocześnie ukazujących się w mieście dzienników prorządowych (kierowane przez miejscowe władze BBWR) było mutacją sosnowieckiego „Expressu Zagłębia”, przeznaczoną głównie dla mieszkańców powiatu częstochowskiego. Wydawcą był Wiktor Monsiorski (zam. w Sosnowcu), redaktorem kroniki częstochowskiej Jan Barylski, który występował jako „redaktor naczelny i odpowiedzialny”. Do „Expressu” przeszedł on z „Gońca” Wikoszewskiego, gdzie pełnił stanowisko kierownika działu literackiego⁸⁰. Dodajmy, że Barylski — dawny sympatyk Stronnictwa Narodowego — został teraz sprzymierzeńcem BBWR. Z uwagi na prorządowy ton zamieszczanych przez siebie materiałów cieszył się nadal dobrą opinią władz bezpieczeństwa. Aktywnego udziału w życiu politycznym nie brał.

⁷⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3005, s. 2.

⁷⁸ Tamże, s. 159.

⁷⁹ K. Głowacki, *Kilka uwag o „Ostatnich Wiadomościach” i ich redaktorze Marcinie Łaskim* (rkps w posiadaniu autora).

⁸⁰ WAP Kielce, UWK, sygn. 3008, s. 230, Kwestionariusz „Ilustrowanego Expressu Częstochowskiego”. Tamże oceny polityczne redaktorów i wydawców pisma, sygn. 3009, s. 411, 419.

J. Barylski z pasją i zapamiętaniem pisał w „Expressie” artykuły o tematyce regionalnej, uprawiał reportaż, rozwinął się jako publicysta. Miał tutaj większe niż u Wilkoszewskiego możliwości swobodnego doboru tematów.

12 listopada 1932 r. Monsiorski zrezygnował z mutowania pisma w Częstochowie.

6. (IV) „Kurier Częstochowski” 1932—1933 (dziennik)

Czwarte z kolei pismo pod tytułem „Kurier Częstochowski” — „politycznie niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki”⁸¹ — ukazywało się w Częstochowie w latach 1932—1933. Ta 10-groszówka wydawana była i redagowana przez Józefa Wajznera nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Drukarz”, a drukowana w „Udziałowej” w nakładzie 2 tys. egz. Przed Wajznerem wydawcą był Władysław Szmigulski, podobnie jak pierwszy — sympatyk BBWR⁸². Redaktorem odpowiedzialnym został Jan Barylski, który zerwał wówczas z „Gońcem” Wilkoszewskiego. W „Kurierze” pisywał także Kazimierz Purwin; reportaże jego, np. z Gdyni, ukazywały rodzący się nowy przemysł stoczniowy, rozwijający się port.

„Kurier”, wbrew podtytułowi „niezależny”, był dziennikiem prorządowym, piśsudczykowskim.

7. (V) „Kurier Częstochowski” 1936—1937 (dziennik — mutacja „Kurierza Polskiego”)

Po raz piąty tytułem „Kurier Częstochowski” opatrzono mutację warszawskiego „Kurierza Polskiego”, ukazującą się w Częstochowie w latach 1936—1937. Redaktorem odpowiedzialnym został Stanisław Jung, z zawodu drukarz (ur. 8 V 1906), członek PPS⁸³ (w jego drukarni mieściła się redakcja). Do Częstochowy przysyłano kolumny wydania centralnego, a tutaj dodrukowywano stronicę redagowaną na miejscu. Nakład pisma wynosił 700 egz.⁸⁴ Do współpracy Jung zaprosił zdolnego dziennikarza Ludomira Kucharskiego, a także miejscowych nauczycieli — J. Szatawską i J. Marchewkę.

L. Kucharski (ur. 14 II 1907 w rodzinie kolejarskiej w Piotrkowie Tryb.) właśnie w Częstochowie rozpoczynał karierę dziennikarsko-literacką, tu napisał większość swoich utworów. Po tułaczce wojennej, którą odbył z rodzicami, podjął naukę w Wyższej Szkole Technicznej Wawelberga w Warszawie. Jednocześnie próbował swoich sił dziennikarskich, m.in. wygłaszając odczyty przed mikrofonami Polskiego Radia. W 1927 r. osiedlił się w Częstochowie i pracował jako dziennikarz w dziale reporterskim „Gońca Częstochowskiego”. Interesował się sprawami morskimi; za popularyzację polskiego morza otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Najważniejsza była jednak dla Kucharskiego literatura. W 1934 r. ukazała się jego pierwsza książka — zbiór nowel pt. *Gdybyś tylko chciała*, którą wstępem opatrzył Gustaw Morcinek, w 1936 powieść *W odmętach natogu*, a w 1937 zbiory poezji *Pomiany* i *Błękitny cień*. Podczas II wojny światowej Kucharski przebywał w Warszawie, walczył w podziemiu; zaprzyjaźnił się z Leopoldem Staffem. Aresztowany przez gestapo w listopadzie 1940 r., pół roku przebywał na Pawiaku, skąd w kwietniu 1941 r. został przewieziony do Oświęcimia, a stamtąd do Buchenwaldu. Tam zginął w 1944 r.⁸⁵ Ludomir Kucharski był współinicjatorem, wspólnie z Wacławem Rousseau (po wojnie red. częstochowskiego „Głosu Narodu”), utworzenia grupy literackiej pn.

⁸¹ WAP Kielce, UWK, sygn. 3008, s. 228.

⁸² Tamże. Informacja o nakładzie w WAP Kielce, UWK, sygn. 3010.

⁸³ WAP Kielce, UWK, sygn. 3426, s. 477. Nadzór nad prasą i wydawnictwem. S. Jung ukończył 4 klasy gimnazjum. Był dyplomowanym drukarzem.

⁸⁴ Relacja K. Głowackiego z 6 III i 25 III 1972 w posiadaniu autora.

⁸⁵ „Trybuna Robotnicza”, Magazyn Niedzielnny, 20—21 IX 1975, s. 7.

„Drugi Tor”. W jej skład weszli lewicowi i postępowi miejscowi artyści malarze, plastycy, dziennikarze, literaci, aktorzy, a także ludzie o odmiennych poglądach. Członkami grupy byli m.in.: Anna Skarbak-Sokołowska, Bronisław Wacławski, Witold Kubski, Władysław Kościński, Stefan Sliwa, Józef Tawicz, Wacław Rousseau, Kazimierz Jędrzejczyk, Józef Mikołajtis, Józef Wójcicki, Kazimierz Brodzikowski (dyr. teatru częstochowskiego), Władysław Michniewski, Zdzisław i Tadeusz Kałędkiewiczowie, Kazimierz Niwiński, Balicki, Piotr Kraak, Ludomir Rubach, Stefania Szatkowska, Jan Studencki, Konówna, Adam Miller, Władysław Pluta, Zygmunt Józefowicz-Skibiński, Stefan Kotarski, Stanisław Szymański.

Z ich to inicjatywy w czerwcu 1935 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika literacko-artystycznego” pt. „Drugi Tor”, w którym pomieszczono kilka artykułów i wierszy. Numer pojawił się z białymi plamami. Żywot „Drugiego Toru” był krótki, bowiem nikt nie chciał materialnie poprzeć „częstochowskich wywrotowców”.

Następna „grupa literacka”, o nazwie „Lit-Ars”, wydała kilka numerów periodyku pt. „Czasopismo Literackie” (druk. u F. D. Wikoszewskiego), które ukazywało się do 1938 r. Komitet redakcyjny stanowili: W. Domaniewska, B. Stala, J. Mikołajtis, L. Kucharski, który występował także jako wydawca. W piśmie drukowała także swe krótkie utwory Zofia Kossak-Szczucka.

Od 15 IV do 15 VIII 1939 r. ukazywał się „Ilustrowany Dwutygodnik Literacki” pt. „Lewy Tor”, którego redaktorem był L. Kucharski. Pismo, drukowane u S. Junga, miało charakter satyryczny i literacki. Finansowo popierane przez częstochowski Oddział PKP, pomieszczało m.in. monografie poszczególnych oddziałów stacyjnych i kolejowych. Krytycznie i satyrycznie ukazywało różne przywary społeczne miejscowego drobnomieszczactwa.

Redagując „Drugi Tor” i „Czasopismo Literackie” L. Kucharski wciągnął do współpracy z „Kurierem Częstochowskim” wielu współpracowników wspomnianych czasopism „literackich”. „Kurier Częstochowski” kierowany był głównie do inteligencji pracującej, do przedstawicieli prorządowych sfer gospodarczych Częstochowy. Częstochowski wydawca „Kuriera” przez cały czas borykał się wszakże z poważnymi kłopotami finansowymi, co ostatecznie zdecydowało o zamknięciu wydawnictwa.

Wielka szkoda, że podczas wojny zaginęło wiele ciekawych tekstów, rękopisów powieści, poezji Ludomira Kucharskiego, którego postać również została zapomniana.

8. (II) „Głos Częstochowski” 1936—1939 (dziennik)

Kontynuacją „Ostatnich Wiadomości Częstochowskich” był „Głos Częstochowski” — „Niezależny Dziennik Demokratyczny”, drukowany najpierw w „Udziałowej” (mieściła się tam redakcja pisma), potem w „Pośpiesznej” u J. Helfgota. Jako redaktor i wydawca występował początkowo bezpartyjny Aleksander Planeta (ur. 27 II 1896 w Częstochowie), z zawodu zecer. Cieszył się dobrą opinią władz, posiadał zgromadzony kapitał, który zainwestował w czasopismo. Od 22 VI 1936 r. wychodziło ono w nakładzie 1500 egz.⁸⁶ Następnym redaktorem i wydawcą „Głosu Częstochowskiego” został Tadeusz Celejowski.

5-groszowy „Głos Częstochowski” przeznaczony był dla czytelników Częstochowy i powiatu częstochowskiego, głównie ludzi biedniejszych, w tym także pochodzenia żydowskiego. Pomieszczana w piśmie kronika lokalna miała za zadanie „w sposób dyskretny” — jak to określały ówczesne władze — „bronić interesów żydowskich

⁸⁶ Dane o nakładach w WAP Kielce, SPK, sygn. 257, s. 3, 36, sygn. 258—261, UWK, sygn. 3426, s. 569, sygn. 3425, s. 488, sygn. 3007, s. 74. — Wykaz czasopism wychodzących w woj. kieleckim na dzień 1 IX 1938.

mas bezpartyjnych”, ale na gruncie „przychylnego stosunku do Rządu”⁸⁷. Pismo wspomagał materialnie żydowski kupcy i przemysłowcy, żądając w zamian materiałów redakcyjnych chwalebnych ich przedsięwzięcia ekonomiczne. Spoza wspomnianych kół ekonomicznych i społecznych ogłoszeń napływało niewiele.

„Głos Częstochowski” — mutacja warszawska „Ostatnich Wiadomości”, zasilany był materiałami lokalnymi, redagowanymi przez Marcina Łaskiego, który w 1939 r. występował także jako „wydawca i redaktor” pisma. Był „Głos” (pismo o wymiarach 31 × 48 cm) typową bulwarówką, cieszącą się dużym zainteresowaniem czytelników szukających sensacji i lekkich artykułów. Sprzedawany był w Częstochowie z dodatkami dla dzieci i młodzieży („Świat Przygód”).

9. „Gazeta Częstochowska” 1937 (dziennik)

W 1937 r. C. Nowicki, sekretarz częstochowskiej organizacji OZN, zaczął wydawać na własny koszt nieciekawy dziennik pt. „Gazeta Częstochowska”. Pismo, mające być organem miejscowego OZN, zaczęto tłoczyć w nakładzie 1 tys. egz.⁸⁸

Na czele sekcji częstochowskiej OZN, mieszczącej się w siedzibie Towarzystwa Polsko-Francuskiego, obok C. Nowickiego stali także dr Piltz i Zawierucha⁸⁹. W 1938 r. aktywnie częstochowskiego ugrupowania OZN ukształtował się następująco: przewodniczącym koła miejskiego był Tadeusz Kos, jego zastępcami — Jerzy Cholewicki i Piotr Dębski, sekretarz Czesław Nowicki, członkami: Czesław Jankowski, Zofia Kanczewska, Jan Paciorkowski, Stanisław Piltz (lekarz), Wacław Płodowski (dyrektor Gimnazjum im. H. Sienkiewicza), Stanisław Rybicki (kierownik wydziału w Magistracie częstochowskim, podczas II wojny burmistrz Częstochowy, o czym pisze w swoich pamiętnikach pt. *Pod znakiem lwa i kruka*, Warszawa 1965), Jan Szczodrowski (ostatni przed wojną prezydent Częstochowy), Wacław Kobyłecki (poseł), Dominik Zbiński (senator), Leon Sokala i robotnik Karol Zajda⁹⁰. Byli to zatem ludzie reprezentujący różne środowiska społeczne, głównie jednak inteligencję. Niektórzy spośród nich włączyli się do redagowania „Gazety Częstochowskiej”, która nie cieszyła się jednak poczytnością i po krótkim czasie zaprzestano jej wydawania.

10. „Echo Częstochowskie” 1939 (dziennik — mutacja łódzkiego „Echa”)

W 1939 r. Stanisław Jung podjął się w swojej drukarni mutowania łódzkiego dziennika „Echo”, które w Częstochowie wychodziło pt. „Echo Częstochowskie”. Podobnie jak w przypadku omówionego wyżej „Kuriera” do przysyłanych do Częstochowy kolumn łódzkiego „Echa” dodrukowywano u Junga ostatnią, częstochowską stronę. Pomieszczano tam wiele drobnych informacji miejskich, sprawozdania z imprez lokalnych, recenzje teatralne, sprawozdania sportowe itp. Czasopismo — typowy „ekspresiak” — cieszyło się znaczną popularnością wśród częstochowskich czytelników. Codzienny jego nakład wynosił 1 tys. egz., natomiast w niedziele i święta 1300—1500 egz.⁹¹

Łódzkie „Echo” przeznaczone było głównie dla czytelników Łodzi, Częstochowy, Kalisza, Kielc, Warszawy, Suwałk, Tomaszowa Maz. i innych małych miast powiatowych. Jako wydawca „Echa” występował Jan Stypułkowski, redaktorem na-

⁸⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3425, s. 105. Nadzór nad prasą i wydawnictwem. Kwestionariusz — „Głos Częstochowski”.

⁸⁸ WAP Kielce, SPK, sygn. 260, 261. Informacja o nakładach prasy w woj. kieleckim w 1937 i 1938.

⁸⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 927b. Sprawozdanie Starosty Częstochowskiego z 6 VII 1937; WAP Cz-wa, sygn. 19, Starostwo Powiatowe.

⁹⁰ WAP Kielce, SPK, sygn. 259, s. 72. Ref. Bezp. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego.

⁹¹ Relacja K. Głowackiego w posiadaniu autora. Komplet egzemplarzy „Echa” w posiadaniu autora oraz w bibliotece WAP Cz-wa.

czelnym i politycznym był Franciszek Probst, redaktorem działu krajowego i lokalnego — Roman Probst. Pismo tłoczono w Łodzi w drukarni przy ul. Żwirki i Wigury.

Tuż przed wybuchem II wojny na łamach „Echa” dominowały materiały antywojenne, antyhitlerowskie, tak zresztą jak w całej prasie polskiej w tym okresie.

11. „Głos Monarchisty” 1926—1938 (tygodnik)

Po wystąpieniu z „Wyzwolenia” poseł Aleksander Cwiakowski założył Monarchistyczną Organizację Wiościańską (piszą o tym szerzej Wiesław Władyka i Szymon Rudnicki)⁹² i od 10 I 1926 r. zaczął wydawać tygodnik „Głos Monarchisty”, głoszący hasło: „Władza dla króla, ziemia dla ludu, sprawiedliwość dla wszystkich”. Od początku pismo wystąpiło przeciwko wywłaszczeniu bez odszkodowania, jako ustawie o uspołecznieniu ziemi wzorowanej na radzieckiej.

W maju 1926 r. Cwiakowski zmienił nazwę swego ugrupowania na Monarchistyczną Organizację Wszechstanową i przeniósł redakcję „Głosu Monarchisty” z Częstochowy do Warszawy. Po A. Cwiakowskim wydawcą „Głosu” była K. Załuska; wśród autorów wymienić można m.in. nazwiska P. Gajdy oraz Stanisława Mackiewicz. (Ten ostatni popierał sformułowaną w wymienionym wyżej hasło akcję Cwiakowskiego, nazywając ją monarchizmem chłopskim.) Na łamach tygodnika ukazywały się artykuły zaliczające MOW do obozu zachowawczego⁹³. „Głos Monarchisty” ukazywał się od września 1938 r. w nakładzie 400 egz.⁹⁴

12. „Republikanin” 1926—1927 (tygodnik)

Pod koniec 1926 r. zaczął się ukazywać tygodnik pt. „Republikanin”, drukowany w oficynie S. Święckiego w nakładzie 1—1,5 tys. egz.⁹⁵ Wydawcą i redaktorem był S. Wojnar-Byczyński. Pismo pomieszczało artykuły posła Rudzińskiego z „Wyzwolenia”. W Częstochowie uważano wówczas powszechnie, że „Republikanin” jest organem grup pilsudczykowskich, związanych z organizacją PSL „Wyzwolenie” i PPS. Początkowo finansował pismo poseł Rudziński z „Wyzwolenia”, dokładając do każdego numeru ok. 150 zł. Z czasem tygodnik stał się samowystarczalny.

„Republikanin” czytany był w regionie częstochowskim, a także na ziemiach wieluńskiej i radomszczańskiej. Prenumeratę zapewniali członkowie „Wyzwolenia” i PPS, jakkolwiek zaznaczyć trzeba, że władze centralne tych partii nie miały nic wspólnego z redakcją „Republikanina”, a inicjatywa prasowa Wojnara-Byczyńskiego związana była z lokalnymi jego układami politycznymi. Pismo przestało się ukazywać 1 VIII 1927 r. na skutek trudności finansowych, tak więc plany Byczyńskiego, aby na okres nadchodzącej kampanii wyborczej do Sejmu stało się ono dziennikiem, nie zostały zrealizowane.

„Republikanin” kontynuował linię polityczną „Głosu Wolności”.

⁹² W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926—1935*, Wrocław 1977, s. 59; S. Rudnicki i W. Władyka, *Prasa konserwatywna II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „RHCP”, t. 14, z. 4, s. 433.

⁹³ Władyka, *op. cit.*, s. 59.

⁹⁴ WAP Kielce, UWK, sygn. 2991, Wydz. Bezp. Oddz. Spraw Porządku Publ. Referat Prasy, *Ogólna Polityka Prasy (1927)*. P.o. wojewody kieleckiego dr Adam Kroebel w informacji *Czytelnictwo prasy. Wykaz wpływu prasy politycznej w Częstochowie* dodał: „Dla obliczenia istotnej wysokości kolportażu danego pisma winny być one zwiększone od 50% do 100%, a to z uwagi na to, że wykaz został zestawiony zasadniczo na podstawie informacji uzyskanych z agencji i biur prasowych, kiosków i księgarń i z powodu trudności technicznych tylko w pewnej części uwzględnia wysyłkę pism bezpośrednio z redakcji. Również nie podaje się ściśmemu obliczeniu wysokości bezpłatnego kolportażu agitacyjnego poszczególnych partyjnych organów prasowych”. WAP Kielce, UWK, sygn. 700, s. 30.

⁹⁵ WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 63 i n., sygn. 3000, s. 95, sygn. 3301, s. 173.

13. „Głos Czasu” 1928 (tygodnik)

W początkach 1928 r. Stowarzyszenie Pracy Społeczno-Wychowawczej im. J. Piłsudskiego, za wiedzą i zgodą wojewody kieleckiego, rozpoczęło wydawanie tygodnika „Głos Czasu”, utworzonego w związku z kampanią wyborczą do Sejmu.

Jak wynika z pisma, które do wojewody w imieniu wydawnictwa skierował M. Merzowicz, zadaniem tygodnika było „wszechstronne odzwierciedlenie życia i potrzeb miast i wsi, leżących na terenie województw kieleckiego, łódzkiego i śląskiego. Jako czasopismo całkowicie bezpartyjne »Głos Czasu« służyć będzie w pierwszym rzędzie potrzebom kulturalnym i gospodarczym województwa, daleki od wszelkich sporów politycznych i nienawiści społecznej czy klasowej. Rozwój i poziom tygodnika zależny jest jednak w ogromnej mierze od poparcia ze strony władz administracyjnych”⁹⁶.

W ślad za tym pismem wojewoda kielecki Władysław Korsak przesłał do starostów województwa kieleckiego tajne pismo, w którym polecał, aby „Panowie Starostowie w miarę możliwości udzielili odnośnego poparcia i wprowadzili »Głos Czasu« — jako tygodnik stojący na platformie szerzenia idei współpracy z Rządem — za pośrednictwem Powiatowych Biur Wyborczych”⁹⁷.

Redaktorem odpowiedzialnym „Głosu” została Zofia Mońkowska; właścicielem pisma było Stowarzyszenie PSW im. J. Piłsudskiego z siedzibą przy al. NMP 32⁹⁸.

„Głos Czasu” — początkowo „Tygodnik niezależny, poświęcony życiu, kulturze i potrzebom miasta i wsi ziem województwa kieleckiego, łódzkiego i śląskiego” — od maja do grudnia 1928 r. nosił podtytuł: „Tygodnik ilustrowany poświęcony życiu, kulturze i potrzebom miast i wsi”. Wyraźnie przy tym podkreślano, że jest to „Organ Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej im. J. Piłsudskiego”⁹⁹.

Redakcja i administracja mieściły się w siedzibie Stowarzyszenia. Technika wydawnicza „Głosu” była poprawna. Pismo o wymiarach 24,5 × 34,5 cm, mające przeważnie 8 kolumn, tłoczono w drukarni B. Świąckiego w nakładzie 1 tys. egz. Cena pojedynczego numeru wynosiła 20 gr.

„Pismo wzbudza bardzo małe zainteresowanie wśród ogółu i żadnych widoków nie rokuje, gdyż wzbudza niesmak przez zamieszczanie paszkwili. Pismo prawdopodobnie utrzymać się nie będzie mogło, nawet w razie otrzymania subsydiów” — stwierdzał starosta częstochowski w piśmie skierowanym do wojewody kieleckiego¹⁰⁰.

Tygodnik, ukazujący się przeważnie w niedzielę, pomieszczał artykuły programowe Stowarzyszenia PSW im. Piłsudskiego, sprawozdania z imprez organizacyjnych, komunikaty, wiele artykułów o tematyce kościelnej. Drukował także reportaże ze świata, ciekawostki kulturalne, informacje z kraju i ze świata. Poza Częstochową „Głos Czasu” miał czytelników w Zagłębiu Dąbrowskim, zamieszczał bowiem wiadomości o życiu społeczno-gospodarczym ludności tam zamieszkałej. W stałej rubryce „Z życia Częstochowy”, w „Kalendarzu tygodniowym” oraz na kolumnie sportowej szeroko informowano o życiu w mieście, o działalności organizacji piłsudczykowskich. Drukowano wiele ogłoszeń. Artykuły i informacje nie były sygnowane.

„Głos Czasu” przestał się ukazywać pod koniec 1928 r.

14. (III) „Kurier Częstochowski” 1929 (tygodnik)

Pierwszym w historii czasopiśmiennictwa częstochowskiego pismem pod tytułem „Kurier Częstochowski” był czterokolumnowy dziennik, redagowany i wydawany

⁹⁶ WAP Kielce, UWK, sygn. 3003, s. 195. Pismo datowane 29 I 1928.

⁹⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 3003, s. 201 (Kielce, 8 II 1928).

⁹⁸ Tamże, s. 227.

⁹⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 2997, s. 21.

¹⁰⁰ Tamże.

w 1910 r. przez Józefa Sיעińskiego¹⁰¹, drugim — omówiony wyżej endecki dziennik A. Paciorkowskiego, późniejsza „Rzeczpospolita”.

Przez pół roku, od 29 VI do 28 XI 1929 r., ukazywał się trzeci „Kurier Częstochowski”, prośnacyjny, uchodzący za politycznie niezależny organ demokratyczny”. Był to tygodnik drukowany w oficynie L. Cymermana w nakładzie 1 tys. egz. Redakcja i administracja mieściły się w Częstochowie przy al. NMP 8. Cena 1 egz. wynosiła 10 gr. Wydawcą pisma był Tadeusz Nowicki, naczelnym redaktorem Antoni Stankiewicz, b. naczelnny redaktor „Opinii”, gazety BBWR w Kielcach, i sekretarz Rady Wojewódzkiej BBWR w tymże mieście¹⁰². Poza kroniką miejską, informacjami z kraju i ze świata, komunikatami, programem radiowym i licznymi ogłoszeniami drukowano w „Kurierze” także powieści Stankiewicza pt. *Podrzutek* i *Nasi wracają*.

15. (I) „Głos Częstochowski” 1930 (tygodnik)

Podczas zebrania aktywu BBWR w Częstochowie 24 XI 1929 r.¹⁰³ zapadła decyzja o założeniu własnego organu prasowego. Przemówienie wygłosił wówczas poseł Jędrzejewicz, który podkreślił, że przed wyborami parlamentarnymi w 1930 r. organizacja częstochowska winna prowadzić szeroką kampanię propagandową. Podczas tego zebrania, na którym obecnych było ponad 50 osób, aktywiści BBWR złożyli doraźnie na uruchomienie wydawnictwa 1 tys. zł.

Podobną myśl podjęli legioniści podczas Powiatowego Zjazdu Związku Legionistów i POW w dniu 15 XII 1929 r., w którym udział wzięło 89 osób.

Na prośbę Rady Okręgowej BBWR w Częstochowie wydawania tygodnika pt. „Głos Częstochowski” podjął się dyrektor Gimnazjum im. H. Sienkiewicza prof. Wacław Płodowski. Redaktorem odpowiedzialnym został profesor tegoż gimnazjum Zdzisław Wróbel¹⁰⁴. Wydawcy zadeklarowali tygodnik jako pismo bezpartyjne. W istocie był to wybitnie polityczny organ partyjny, podejmujący także szeroko tematykę społeczno-gospodarczą.

W składzie redakcji oprócz Z. Wróbla i W. Płodowskiego znaleźli się — znany nam już — S. Wojnar-Byczyński (wówczas prezes miejscowego koła Związku Legionistów) oraz wszyscy aktywiści częstochowskiej organizacji BBWR¹⁰⁵. Z pismem współpracowali także Jan Drewniak i Antoni Janczak — bogaci rzemieślnicy częstochowscy.

Pierwszy numer „Głosu Częstochowskiego” ukazał się 16 IX 1930 r. w nakładzie 2 tys. egz.; cena pojedynczego numeru wynosiła 10 gr. Pismo tłoczono w oficynie B. Święckiego. Drukowano je na 6 kolumnach; zdjęć nie zamieszczano.

„Głos Częstochowski” zgodnie z życzeniem kierownictwa miejscowej organizacji BBWR przez cały okres istnienia pomieszczał materiały agitacyjne. Stwierdzano np., że „okres przedwyborczy ma na celu jedynie przedstawienie rzeczywistych faktów i porównanie stanu gospodarczego ze stanem rządów przedmajowych [...] przedstawienie społeczeństwu tych rzeczy, jakie Rząd Marszałka Piłsudskiego zrobił w każdej dziedzinie życia państwowego, zaś dzień 16 listopada 1930 r. ma być sądem całego narodu polskiego nad dotychczasową pracą i działalnością Rządu,

¹⁰¹ J. Sיעiński w pierwszych latach naszego wieku związany był z F.D. Wilkoszewskim. Razem z nim i w jego drukarni wydawał tygodnik „Głos Ludu”. „Kurier Częstochowski” J. Sיעińskiego z 1910 r. był wielce nieudaną próbą prasową. Na trzyszpaltowych kolumnach pomieszczano głównie wiadomości z Jasnej Góry, z miasta i regionu, przedrukowywano z prasy centralnej brukowe wiadomości sensacyjne.

¹⁰² WAP Kielce, UWK, sygn. 2998, s. 571, sygn. 3004, s. 8, 9.

¹⁰³ WAP Kielce, SPK, sygn. 247, s. 67. Ref. Bezp. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego. Informacja datowana 9 XII 1929.

¹⁰⁴ WAP Kielce, UWK, sygn. 2998, s. 57.

¹⁰⁵ WAP Kielce, SPK, sygn. 247, s. 133.

wyrażając przez swe głosowanie bądź zaufanie Marszałkowi Piłsudskiemu, bądź zakwestionowanie tegoż¹⁰⁶.

Czy agitacja „Głosu” miała silny wpływ na decyzje wyborców i czy ich w ogóle obchodziła — trudno jest powiedzieć, ale trzeba stwierdzić, że w Częstochowie na BBWR głosowało 56,91% wyborców, zaś w powiecie częstochowskim 39,10%¹⁰⁷.

16. „Echo Częstochowskie” 1930 (tygodnik)

28 września 1930 r. OKR PPS, dawna Frakcja Rewolucyjna, wydał pierwszy numer 10-groszowego tygodnika „Echo Częstochowskie”. Kierownikiem pisma był Czesław Dudek, redaktorem odpowiedzialnym Daniel Zych. Redakcja nie zdołała skupić szerszego grona współpracowników.

Było to pismo polityczno-społeczne i gospodarcze, uruchomione głównie w związku z nadchodzącymi wyborami. Swym zasięgiem obejmowało poza Częstochową także powiaty częstochowski i radomszczański. Środki otrzymywało wydawnictwo z kasy partyjnej oraz ze składek członkowskich. Po zakończeniu kampanii wyborczej, z braku funduszy i poparcia materialnego, zaprzestano jego drukowania.

„Echo Częstochowskie” przedrukowywało z innych czasopism materiały publicystyczne, głównie prozadowe oraz informacyjne.

17. „Dziś i Jutro” 1933—1934 (tygodnik)

Na początku lat trzydziestych zaktywizował w Częstochowie swą działalność Legion Młodych. Zebrania tej organizacji — jak wynika z zachowanych dokumentów — odbywały się w lokalu BBWR¹⁰⁸. Komendantem Obwodu LM w 1931 r. był Henryk Grygoński, inspektorem środowiska — Ryszard Szmidt, który z ramienia Inspektora Głównego przy Komendzie Głównej w Warszawie miał kontrolować pracę miejscowej organizacji. W skład komisji organizacyjnej wchodził: Benedykt Kempa, Piotr Bojanek i Kazimierz Niwiński. W 1932 r. częstochowska organizacja skupiała ponad 150 osób. W grudniu tegoż roku przebywający w Częstochowie przedstawiciel władz centralnych LM — Deskalczyk przedstawił plan utworzenia Okręgu, do którego wejść miały powiaty sąsiadujące z częstochowskim oraz niektóre z regionu Śląska¹⁰⁹. Wówczas też zrodził się pomysł wydawania w Częstochowie własnego pisma.

Tygodnik społeczno-polityczny „Dziś i jutro” — organ Obwodu Legionu Młodych w Częstochowie — ukazał się w 1933 r. Jako wydawca i „za Redakcją odpowiedzialny” występował Jan Krzewicki. Czasopismo tłoczono w drukarni „Pospieszna”. Prenumerata miesięczna wniosła 40 gr, pojedynczy numer kosztował 10 gr.

¹⁰⁶ „Głos Częstochowski”, nr 4 z 19 X 1930, s. 1.

¹⁰⁷ W wyborach do Sejmu w okręgu częstochowsko-radomszczańskim (teren objęty kolportażem „Głosu”) wzięło udział 78,1% uprawnionych do głosowania, a do senatu — 65%. W Częstochowie na BBWR oddało głosy 25 239 osób (56,91%), w powiecie — 23 983 (39,10%), w ogóle w okręgu częstochowskim — 49 222 (46,57%). WAP Kielce, SPK, sygn. 435. PPS-Frakcja Rewolucyjna otrzymała 1,38% głosów, Lista Narodowa — 6,64%, Blok Lewicy Socjalistycznej — 1,37%, Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy — 0,08%, Centrolew — 24,43%, Blok Obrony Praw Narodu Żydowskiego — 3,19%, Ogólny Narodowy Blok Żydowski — 4,81%, Katolicki Blok Lewicowy — 9,51%, Zjednoczenie Rolniczo-Chłopskie — 0,45% i PPS-Lewica — 1,57%. Por. „Goniec Częstochowski”, nr 226 z 18 XI 1930. Partie opozycyjne w okręgu częstochowskim utraciły głosy na rzecz BBWR, z wyjątkiem PPS, która w stosunku do 1928 r. otrzymała o 3,17% więcej głosów. Na liście PPS znaleźli się także działacze komunistyczni: murarz Stefan Krakowiecki, robotnik Szymon Kursa, robotnica Władysława Fryka i robotnik Tadeusz Fróńczak. WAP Kielce, UWK, sygn. 2843, s. 162, SPK, sygn. 435, s. 44; WAP Cz-wa, Starostwo Powiatowe, sygn. 32; „Goniec Częstochowski”, nr 265 z 15 XI 1930.

¹⁰⁸ WAP Kielce, SPK, sygn. 252, s. 204. Ref. Bezp. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego. II półrocze 1931 r.

Czterokolumnowy tygodnik zadrukowany był czcionkami garmondowymi i petito-wymi. Zdjęć nie pomieszczano.

Działalność tygodnika „Dziś i jutro” stanowi interesujący przyczynek do zjawiska radykalizacji obozu piłsudczyków, jest fragmentem powstawania tzw. lewicy sanacyjnej. Tym bardziej interesującym, że starosta częstochowski wobec miejscowego Oddziału Legionu Młodych — organizacji formalnie prorządowej — zastosował w końcu ostre represje administracyjne, nawet takie, jakich nie podejmował wobec lokalnych pism opozycyjnych.

„Dziś i jutro” lansowało „idee niepodległości” odrodzonej Polski. W artykułach objaśniano *Deklarację ideową Legionu Młodych*, głoszone hasło „Pracy dla Państwa”, przypominano „dni chwały”, roztaczając „wizje Polski ideowej”.

Drukował tu swe wspomnienia bojowca T. Bliźniak (os. bojowca PPS — T. Osóbko), nawiązując do walk proletariatu Częstochowy z końca XIX w. Wiele zamieszczanych w tygodniku artykułów miało ton antyrządziecki. Inne krytykowały np. kapitalistów („Jak długo Państwo Polskie pozwoli kapitalistom kpić z siebie”), a jednocześnie nawoływano do udzielania „pomocy dla własności prywatnej” i „konstruktywnej pracy dla państwa”.

Tygodnik omawiał także problemy miejskie; tak np. w artykule *Tego wymaga interes miasta* stwierdzano, że „Częstochowa obdłużona i zrujnowana finansowo eksperymentami [...] całym szeregiem błogosławieństw wolno praktykujących prezydentów, nie może patrzeć obojętnie na to, co robi Magistrat”¹¹⁰. Wyjaśniano również genezę Legionu Młodych, który „wziął swój początek w historycznym czynie I Brygady i Polskiej Organizacji Wojskowej”. Stąd: „Jedną z najważniejszych wprost przyczyn, z której gospodarce naszej tak wiele poświęcamy miejsca, jest fakt tego rodzaju, iż my, jako najmłodszy obóz piłsudczyków, wyzbyty różowych okularów błogosławieństw i przesądu, podchodzący do zagadnień z chęcią uczciwego szukania prawdy i wskazania łajdactwa czy blufu wszędzie, uważamy, iż to, co wolno było robić i eksperymentować prezydentom z łaski głosów i mandatów, w żadnym wypadku nie wolno komisarzom rządowym, jako reprezentantom Państwa, jako tym, na których są zwrócone oczy ogółu, jako rzeczników państwa w samorządzie”¹¹¹. W artykule pt. *Rozbieżności* stwierdzono natomiast, że ideologia BBWR nie jest ideologią Marszałka Piłsudskiego, zaś polityka starego pokolenia jest dwuznaczna. Młodzież Legionu Młodych zdecydowanie „zrywa z tą polityką”¹¹².

Głoszone przez tygodnik poglądy wywołały gwałtowny sprzeciw kleru katolickiego. W marcu 1933 r. „Niedziela” pomieściła artykuł pt. *Niesamowite podskoki pajaców pióra*¹¹³, w którym czytamy m.in.: „Z pismakami nikt się nie będzie wdawał w dyskusję. Lecz ponieważ wypisują swe brednie w piśmie chcącym uchodzić za organ BBWR, społeczeństwo częstochowskie oczekuje, że kierownictwo BBWR w Częstochowie albo położy kres niesamowitym harcom owego czasopisma, albo przez publiczne oświadczenie odgrodzi się od owych pismaków, podszuwających się pod powagę BBWR, i od pisma, ogłaszającego tego rodzaju ohydne wypociny”. Po-

¹⁰⁹ WAP Kielce, SPK, s. 259, Kielce 9 I 1933.

¹¹⁰ „Dziś i jutro”, nr 30 z 29 VII 1934, s. 1.

¹¹¹ Tamże. Po 1926 r. samorząd miejski w Częstochowie został pozbawiony stopniowo samodzielności i praw dotychczas obowiązujących, a ludność możliwości wyboru odpowiadającej jej Rady Miejskiej. 13 V 1927 minister spraw wewnętrznych po raz pierwszy rozwiązał częstochowską Radę Miejską, wybraną 27 XII 1925. Po raz drugi uczynił to 5 XI 1930 i złożył z urzędu członków Magistratu wobec stwierdzenia niewłaściwości postępowania Rady Miejskiej i Magistratu. Komisarzem sprawującym tymczasowo kierownictwo spraw miejskich minister mianował Aleksandra Bratkowskiego. Po nim stanowisko to objął Józef Mazur (30 VI 1931), następnie Jan Mackiewicz (18 VIII 1933), z kolei Karol Motal (31 III 1936); ostatnim prezydentem Częstochowy był J. Szczodrowski. Por. B. P u c z y ń s k i, op. cit., s. 152—153.

¹¹² „Dziś i jutro”, nr 19 z 13 V 1934.

¹¹³ „Niedziela”, nr 12 z 19 III 1933, s. 145.

wodem tego napastliwego tonu była krytyka działalności Kościoła katolickiego, prowadzona na łamach tygodnika „Dziś i jutro”.

W lutym 1934 r. na łamach „Niedzieli” przeciwko częstochowskiej organizacji Legionu Młodych i pismu „Dziś i jutro” rozpoczęto regularną i ostrą kampanię. Niedwuznaczne stanowisko zajęła w niej Kuria Biskupia: „W ostatnim numerze »Wiadomości Diecezjalnych«, organu rządowego Kurii Biskupiej, z datą 14 II 1934 r., ukazało się ogłoszenie tejże Kurii pt. *Legion Młodych i ich pismo* o następującej treści: »Organizacja Legionu Młodych na terenie częstochowskim w swoim tygodniku 'Dziś i jutro' wypowiedziała otwartą walkę Kościołowi i prowadzi ją od dłuższego czasu — tak bezwzględnie, że kierunek tej organizacji i pisma wrogi Kościołowi katolickiemu nikomu już nie może być wątpliwy. Wobec tego duchowieństwo i wierni powinni wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i uważać Legion Młodych, jako też członków i protektorów za zdeklasowanych wrogów Kościoła, a tygodnik 'Dziś i jutro' za pismo antykościelne«¹¹⁴.

Również Episkopat Polski określił swój stosunek do Legionu Młodych, pisząc m.in. w liście pasterskim zamieszczonym w „Niedzieli” 21 lutego 1934 r.: „Stwierdzić musimy, że na stanowisku komunistycznym stało się stowarzyszenie pod nazwą Legion Młodych. Mimo przeciwnych oświadczeń odrzuca ono chrześcijaństwo. Zwalcza Kościół, miota oszczerstwami na Stolicę Świętą i na organizacje katolickie. Żąda rozdziału i walki państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne, a godzi się na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i napiętnowane przez Kościół pojęcie małżeństwa. Tymi zasadami są wypełnione publikacje, referaty Legionu Młodych. Jest to tym groźniejsze, że z Legionu Młodych dobiera się instruktorów do »Straży Przedniej«, rekrutującej się z uczniów szkół średnich. Potępiając to zasadniczo wrogie stanowisko Legionu Młodych wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyrażamy nadzieję, że lepsza część tego zespołu spowoduje w nich zmianę kierunku ideowego. Jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legion Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego»¹¹⁵.

W tym samym numerze „Niedzieli” opublikowano komunikat określający stanowisko Głównej Komendy Legionu Młodych wobec antyklerykalno-kościelnych wystąpień tygodnika „Dziś i jutro”: „Agencja »Iskra« donosi: [...] Komenda Główna Legionu Młodych oświadcza, że Legion Młodych nie stoi bynajmniej na gruncie walki z klerem katolickim jako czynnikiem pogłębienia wiary i etyki chrześcijańskiej. Szanując zasady i respektując w całej rozciągłości postanowienia Konstytucji w dziedzinie religijnej, Legion Młodych dąży do najpełniejszego stosowania tych postanowień w sprawach wyznaniowych i religijnych»¹¹⁶.

17 sierpnia 1934 r. częstochowski starosta grodzki zawiesił działalność Oddziału („Obwodu”) Legionu Młodych w Częstochowie „jako wykraczającą poza ramy prawa”. W kilka dni potem, 22 sierpnia, decyzją Starostwa Częstochowskiego Obwód Legionu Młodych został rozwiązany.

„Niedziela” cytowała komunikat KAP:

„Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym uwzględnił wniosek prokuratora i zdecydował zawiesić w Częstochowie tygodnik »Dziś i jutro« [...] tygodnik siał zamęt i zgniliznę moralną w społeczeństwie częstochowskim i okolicznym. Po rozwiązaniu częstochowskiego obwodu Legionu Młodych przyszła teraz kolej na ich organ. Piszący w nim członkowie i seniorzy Legionu Młodych szczególnie złośliwą

¹¹⁴ Tamże, nr 6 z 14 II 1934, s. 65.

¹¹⁵ Tamże, nr 9 z 9 III 1934, s. 105.

¹¹⁶ Tamże. Częstochowskie władze raz po raz nakładały areszt na „Dziś i jutro”. WAP Kielce SPK, sygn. 252. Ref. Bezp. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego, s. 6, 52—53, 114—249 (1934 r.).

kampanię prowadzili przeciwko Kościołowi, jako instytucji stojącej na straży obyczajów i moralności publicznej. Na pewne podkreślenie zasługuje dział reform seksualnych, prowadzony w »Dziś i jutro« przez dr. Szaykowskiego *vel* Wacię Szaję, Żyda, kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Częstochowy. Fakt zawieszenia czasopisma »Dziś i jutro« spotkał się w Częstochowie z ogólnym uznaniem” (KAP)¹¹⁷.

W historii częstochowskiej prasy lat międzywojennych sprawa „Dziś i jutro” była chyba bezprecedensowa, bowiem żadne inne czasopismo nie było tak gwałtownie atakowane przez kler. Natomiast sierpniowy wyrok Sądu Grodzkiego w Częstochowie, mocą którego zamknięto pismo¹¹⁸, dowodzi, że władze ugięły się przed żądaniami Kościoła i ówczesnej opinii społecznej.

Charakteryzując prasę owego okresu, wojewoda kielecki W. Dziadosz stwierdził m.in., że Legion Młodych na terenie województwa posiadał cztery pisma: „Dziś i jutro” w Częstochowie, „Nową Polskę” w Kielcach, „Na przełomie” w Opatowie i „Z drogi” w Olkuszu. „Dziś i jutro” — zdaniem wojewody — było pismem „wybitnie radykalizującym i wyłamującym się dość często spod zasadniczej linii obozu prorządowego, narażało się na częste konfiskaty i w rezultacie uległo zawieszeniu”¹¹⁹.

¹¹⁷ „Niedziela”, nr 37 z 16 IX 1934, s. 443.

¹¹⁸ WAP Kielce, SPK, sygn. 254, s. 47, Ref. Bezp. (1934—1938); „Niedziela”, nr 35 z 2 IX 1934, s. 418.

¹¹⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 3432, s. 31.